Budujemy Wspólny Dom - wolnym ludziom, lepszym dniom

RÉDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 558-53; 585-10; — Telefon administracji 583-80; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—18, w sobotę od 8—15

Wtorek, 1 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 149 | Kraków | Rok 57

Naród czechosłowacki wykazał swą dojrzałość polityczną

Wspaniałe zwycięstwo czechosłowackiego Frontu Narodowego

Około 90 proc. głosów padło na jednolitą listę stronnictw demokratycznych

PRAGA. (PAP) — Agencja CTK podaje oficjalne tymczasowe wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu czechosłowackiego.

W całym kraju oddano 7.199.846 ważnych głosów, z tego 6.429.149, czyli 89,3 proc., na wspólną listę kandydatów frontu narodowego. Białych kartek oddano 770.701, czyli 10,7 proc.

Z 5.454.301 ważnych głosów oddanych w 163 okręgach wyborczych Czech i Moraw — 4.929.250 głosów, czyli 90 proc, padło na listę frontu narodowego, białych kartek złożono 525.051, czyli 10 proc.

W 81 okręgach słowackich, na ogólną liczbę 1.743.545 ważnych głosów front narodowy otrzymał 1.499.895 głosów, czyli 86 proc. Białych kartek było 245.650, czyli 14 proc.

W Pradze, na ogólną liczbę 666.630 głosujących, na listę frontu narodowego padło 590.105 głosów, białych kartek 41.682, unieważniono 34.833 głosy.

W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w niedzielę po północy, minister spraw wewnętrznych Wacław Nosek podkreślił, że wybory przebiegały w atmosferze zupełnego spokoju i nigdzie nie zostały zakłócone. Minister zaznaczył, że wynik wyborów jest dowodem politycznej dojrzałości narodu czechosłowackiego, który pragnie jak najszybszą drogą dojść do socjalizmu.

PRAGA — 60 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących 20 krajów, śledziło przebieg wyborów do parlamentu czechosłowackiego. Dziennikarze ci mieli zupełną swobodę poruszania się po kraju i zwiedzania lokali wyborczych, w których udzielano im wszelkich żądanych informacji i wyjaśnień.

W rozmowach z władzami czeskimi — jak stwierdza Agencja CTK — nawet dziennikarze, którzy znani są ze swego nieprzychylnego stosunku do obecnego rządu czechosłowackiego, zmuszeni byli przyznać, że wybory przebiegały przy ścisłym przestrzeganiu przepisów ordynacji.

Barbarzyńcy arabscy stosują metody hitlerowskie

Artyleria, bombowce i gazy

mają złamać opór Żydów w Palestynie

TEL AVIV. — W poniedziałek rano na niecałe 48 godzin przed terminem zawieszenia broni nakazanym przez ONZ wojska arabskie skoncentrowały się wokoło Tel Aviv — stolicy państwa Izraela i wokoło nowych dzielnic Jerozolimy.

Z wschodu Tel Aviv otoczony jest przez bandy arabskie i wojska Transjordanii, na południe gromadzą się wojska egipskie, patrole wojsk Iraku, znajdują się na północy.

Jak donoszą z kół żydowskich w Tel Aviv w poniedziałek rano wojska arabskie użyły gazów w walkach o nowe dzielnice Jerozolimy. Miejscowość Ras El Din dostarczają ca wody Jerozolimie dwukrotnie przechodziła z rąk do rąk.

JEROZOLIMA. — Nowym momentem w sytuacji militarnej w Palestynie jest zagrożenie tymczasowej stolicy państwa żydowskiego Tel-Avivu przez koncentryczny atak wojsk Iraku i Transjordanii.

Zmotoryzowane oddziały irackie miały zająć miejscowość, położoną na wybrzeżu o 10 km na północ od Tel-Avivu. Czołówki pancerne legionu transjordańskiego znajdują się o 20 km na wschód od miasta i miały zająć Lyddę i Ramlę. Oddziały żydowskie zdobyły trzy wioski pod Nazaretem, Czołgi Hagany dokonały kilku napadów w celu otworzenia drogi z Tel-Avivu do Jerozolimy.

W nowej dzielnicy Jerozolimy stutysięczna ludność żydowska zdecydowana jest wytrwać w mieście, które jest bombardowane przez artylerię arabską.

Obuwie czeskie bez talonów ... ale w Rzeszowie

RZESZÓW (PAP). — Obuwie czeskie rozprowadzane dotychczas na kupony związków zawodowych jest obecnie do nabycia w wolnej sprzedaży we wszystkich sklepach „Bata" na terenie woj. rzeszowskiego. Ze względu na wielki wybór, jak i na dostępne ceny bucíki cieszą się dużym zbytem. Znaczny procent kupujących stanowią chłopi.

Arabowie obawiają się powiedzieć »nie«

AMMAN — W poniedziałek zebrała się w Ammanie rada polityczna Ligi Arabskiej w celu rozpatrzenia uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych w Palestynie. Azzam Pasza który przybędzie z Kairu reprezentować będzie rząd egipski wspólnie z egipskim ministrem spraw zagranicznych.

KAIR. — Hr. Bernadotte mediator ONZ w sprawie Palestyny przybył do Tel Avivu w celu przeprowadzenia rozmowy z rządem żydowskim, następnie hr Folke Bernadotte uda się do Ammanu, gdzie zbiera się komitet polityczny Ligi Arabskiej

Rząd brytyjski podjął inicjatywę w celu skłonienia rządu egipskiego do zawarcia z W. Brytanią [illegible] ny kół politycznych rząd brytyjski pragnie zapewnić sobie pomoc Egiptu w utrzymaniu wpływów na terenie Palestyny za cenę ustępstw w Sudanie.

„Daily Ekspress" ogłasza wiadomość, że w najbliższym czasie rozpoczną się pertraktacje anglo-egipskie w celu zawarcia paktu przymierza i przyjaźni.

Ciche nadzieje i pobożne życzenia

Niemcy czekają by zwrócić majątek Hitlerowi

BERLIN. — Dawny majątek Adolfa Hitlera w Bawarii, którego wartość obliczana jest w miliardach marek „nie został przejęty na własność przez rząd bawarski, ponieważ ten ostatni nie ma „pewności, co do śmierci b. fuhrera".

Wiadomość o tym wywołała powszechne zdumienie i jest najlepszym dowodem, do jakiego stopnia obowiązujące w strefach zachodnich skostniały system prawny. Zgodnie z obowiązującym tam ustawodawstwem, dla skonfiskowania majątku jakiego super-zbrodniarza, jakim był Hitler, konieczne są dowody jego śmierci.

Z Monachium donoszą, że urzędnicy denazyfikacyjni otrzymali już dostateczne dowody śmierci Hitlera, które zostaną przedstawione sądowi i umożliwią przejście na własność rządu majątków b. fuhrera.

Majątek Hitlera obejmuje olbrzymie dobra, pośród których najbardziej znanym jest Berchtesgaden. Do wodza Rzeszy należał również dom wydawniczy Eher oraz fabryki papieru, sklepy i zakłady fotochemiczne.

Co raz więcej Niemców składa podpisy za jednością czterech stref

BERLIN. — Agencja ADN podaje, że w strefie okupacyjnej wzięło udział w dniu 25 maja w radzieckiej referendum ludowym w sprawie jedności Niemiec 8.663.481 osób, tj. 72,35 proc. uprawnionych do głosowania.

Udział w głosowaniu w poszczególnych prowincjach strefy radzieckiej przedstawia się następująco: Saksonia — Anhalt: 81,2 proc. uprawnionych do głosowania; Turyngia — 75,9 proc.; Saksonia — 74,9 proc.; Brandenburgia — 66,8 proc.; Meklemburgia — 64,8 proc.

Wyniki powyższe nie są jeszcze ostateczne, gdyż referendum trwa w dalszym ciągu.

Wywrotowcy - ponieważ bronią pokoju i demokracji

Nowe popisy reżimu policyjnego w USA

WASZYNGTON — Rząd amerykański ogłosił nową listę 30 „wywrotowych" organizacji, między którymi znajduje się Amerykańska Liga Pokoju i Demokracji. Organizacja ta objęła spadek ideowy po Amerykańskiej Lidze przeciwko Wojnie i Faszyzmowi, która wraz z 80 innymi organizacjami znalazła się na poprzedniej liście „wywrotowych organizacji". Na liście znajdują się również takie organizacje jak Towarzystwo Przyjaciół Związku Radzieckiego, Instytut Amerykańsko-Radziecki, Liga Pisarzy Amerykańskich i Amerykański Komitet Pomocy dla Jugosławii.

„Wódz" IV. Rzeszy

wydaje rozkazy z Waszyngtonu leaderom prawicy niemieckiej

List Brueninga

kompromituje jego protektorów

BERLIN. — Dzienniki berlińskie w strefie radzieckiej publikują odpis poufnego listu b. kanclerza Rzeszy Brueninga, z którego wynika, że dawny przywódca niemieckiej prawicy, bawiący obecnie w USA, przewidziany jest przez rząd amerykański na premiera separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

W liście datowanym z czerwca 1947 roku Bruening, powołując się na swój autorytet w Białym Domu, udziela wskazówek premierowi Bizonii Benderowi oraz instruuje Adenauera i Kaisera, jak mają prowadzić walkę przeciw żywiołom lewicowym.

Czy Bevin ustąpi?

LONDYN. — Pismo niedzielne „The People" notuje pogłoski, jakoby Bevin, z powodu przemęczenia ciężkimi zadaniami ministra spraw zagranicznych, miał zamiar podać się do dymisji. Dziennik utrzymuje, że w wypadku, gdyby to istotnie nastąpiło, tekę spraw zagranicznych objąłby b. minister skarbu Dalton

Radio Wolnej Grecji oskarża morderców Polka

RZYM. — Radio Wolnej Grecji oświadcza, że amerykański sprawozdawca radiowy George Polk został zamordowany w wyniku wskazówek, udzielonych przez amerykańską tajną policję w Grecji. Morderstwo to zostało dokonane prowokacyjnie na terytorium [illegible]

Fala o wysokości dwuch pięter zalała stan Oregon

NOWY JORK. — Rzeka Columbia wystąpiła z brzegów, zalewając znaczne połacie stanu Oregon. Miejscowość James Port znajduje się całkowicie pod wodą. W ostatniej chwili udało się ewakuować 19 tysięcy mieszkańców. Woda zalała nawet dwupiętrowe budynki. Straty w ludziach i materiale są znaczne.

Umowa o współpracy gospodarczej

między Polską i Bułgarią

WARSZAWA. — W dniu 30 maja br. została podpisana w Warszawie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ludowej Republiki Bułgarii umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Umowę podpisali w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Minister Przemysłu i Handlu tow. Hilary Minc. W imieniu Rządu Ludowej Republiki Bułgarii Minister Handlu i Aprowizacji p. Krystiu Dobrew.

Umowa zawarta na okres 5-letni, przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych.

W maju Szczecin przeładował więcej niż w całym ub. roku

WARSZAWA (SAP). — Port szczeciński przeładował w ciągu pierwszych 20 dni maja rekordową ilość towarów — 764 tys. ton, przekraczając w ten sposób całoroczny przeładunek z roku 1947.

Premier Dymitrow przyjął delegację Tow. Przyj. Polsko-Bułgarskiej

WARSZAWA. — W czasie pobytu bułgarskiej delegacji rządowej w Warszawie, premier G. Dymitrow przyjął w pałacu myśliwskim delegatów tow. przyjaźni polsko-bułgarskiej, która wręczyła mu statuę górnika i [illegible].

Premier Dymitrow dowiadywał się o pracę towarzystwa, wskazał celowość i potrzebę działalności społecznej, mającej na celu pogłębienie przyjaźni między narodami polskim i bułgarskim w sprzyjających warunkach, utworzonych przez podpisanie sojuszu polsko - bułgarskiego i na potrzebę wymiany młodzieży specjalistów, ludzi nauki i sztuki.

Wkład w dzieło pokoju i bezpieczeństwa

Tekst traktatu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy

między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, pragnąc dać wyraz woli obu narodów do zacieśnienia stosunków przyjaźni i bliskiej współpracy między Polską i Bułgarią, Zdając sobie w pełni sprawę z tego, że doświadczenia drugiej wojny światowej nakazują obu krajom wspólnymi siłami przeciwdziałać zagrożeniu ich bezpieczeństwa i niepodległości.

W głębokim przeświadczeniu, że trwałe zbliżenie między obu słowiańskimi państwami odpowiada ich żywotnym interesom oraz służyć będzie sprawie pokoju i bezpieczeństwa światowego zgodnie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych, postanowili zawrzeć Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy i w tym celu wyznaczyli jako swoich pełnomocników:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Zygmunta Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii, Pana Georgi Dymitrowa, Prezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii i Pana Wasyla Kolarowa, Wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Republiki Bułgarii, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone w należytej formie zgodzili się na następujące postanowienia.

ART. 1.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się zastosować wszelkie dostępne im środki dla zapobieżenia powtórzenia się agresji ze strony Niemiec lub każdego innego państwa, które zjednoczyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie.

Wysokie Umawiające się Strony będą uczestniczyły w duchu jak najszczerszej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zachowanie pokoju i bezpieczeństwa światowego i wniosą swój wkład w realizację tych wysokich zadań.

ART. 2.

Gdyby jedna z Wysokich Umawiających się Stron stała się przedmiotem agresji ze strony Niemiec lub każdego innego państwa, które złączyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie, druga Wysoka Umawiająca się Strona udzieli jej niezwłocznie wojskowej oraz innej pomocy i poparcia wszelkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

ART. 3.

Wysokie Umawiające się Strony zobowiązują się nie zawierać żadnego sojuszu, ani nie brać udziału w żadnej akcji skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie.

ART. 4.

Wysokie Umawiające się Strony będą porozumiewały się we wszystkich ważniejszych zagadnieniach międzynarodowych, dotyczących interesów obydwu krajów, a przede wszystkim ich bezpieczeństwa i całości terytorialnej, lub interesów pokoju i współpracy międzynarodowej.

ART. 5.

Wysokie Umawiające się Strony będą rozwijały i umacniały wzajemne stosunki gospodarcze i kulturalne w interesie wszechstronnego rozwoju obu krajów.

ART. 6.

Postanowienia niniejszego Układu nie będą w niczym uchybiały zobowiązaniom, zaciągniętym przez którąkolwiek z Wysokich Umawiających się Stron względem państw trzecich i będą wykonywane zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

ART. 7.

Niniejszy Układ wchodzi w życie z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i pozostaje w mocy w ciągu lat dwudziestu. [illegible] dokumentów ratyfikacyjnych [illegible] w mocy na okres [illegible] pi w Sofii. Jeżeli żadna z Wysokich Umawiających się Stron nie wypowie niniejszego Układu na dwanaście miesięcy przed upływem wymienionego 20-letniego okresu, Układ [illegible] 5, i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Umawiających się Stron nie [illegible] nia Układu na [illegible] upływem kolejnego 5-lecia.

Niniejszy Układ sporządzony jest w dwu egzemplarzach, każdy w języku polskim i bułgarskim, przy czym oba teksty mają jednakową ważność.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy Układ i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

(Następują podpisy pełnomocników).

Po niepowodzeniu szóstej

Sofulis zapowiada siódmą „decydującą ofensywę"

Armia Markosa przekreśliła strategię ateńską

ATENY — Premier rządu ateńskiego Sofulis złożył oświadczenie na temat działań wojennych przeciw powstańcom. Premier zapowiedział nową „[illegible]" ofensywę, która zakończy się „zlikwidowaniem oddziałów partyzanckich".

Należy przypomnieć, że Sofulis i Tsaldaris już sześciokrotnie zapowiadali decydujące operacje, ostatnio w marcu br.

BELGRAD (SAP). — Dowództwo greckiej armii ludowej ogłosiło komunikat omawiający całość operacji wojennych rozgrywających się w Rumelii między jednostkami generała Markosa i 35.000 żołnierzami monarchistycznego rządu, dowodzonymi przez oficerów amerykańskich. Operacje wojsk rządowych miały na celu zniszczenie sił ludowych w tym okręgu. Tymczasem oddziały gen. Markosa przełamały północne skrzydło nieprzyjaciela i poprzez okręg Evritani i masyw górski Agraphe połączyły się z jednostkami armii ludowej w Tessalii. W wyniku zaciętych walk, jakie rozegrały się w kręgu Agapha, Vallos, Mavropulos, Koziak i Dżumerka, wojska ludowe utrzymały swe pozycje i zadały nieprzyjacielowi poważne straty. W samym tylko trójkącie Ili, Vardusi, Gion monarchiści stracili 740 zabitych, 1[illegible] rannych i 128 jeńców.

23 lipca 1948 - nowy etap w historii Ameryki

Żywioły demokracji w USA przygotowują się

do pierwszego kongresu partii Wallace'a

NOWY JORK (SAP). „Komitet Narodowy" popierający kandydaturę H. Wallace'a na prezydenta USA, rozpisał już zaproszenia do wszystkich organizacji amerykańskich, które opowiedziały się za utworzeniem trzeciej partii, na pierwszy kongres trzeciej partii, który odbędzie się w Filadelfii dnia 23 lipca br. Zaproszenia podpisał przewodniczący Komitetu, były gubernator stanu Minnesota, Elmer Benson. Benson oświadczył przedstawicielom prasy że głównymi zadaniami pierwszego kongresu partii Wallace'a będą: 1) ukonstytuowanie i zorganizowanie trzeciej partii, 2) ustalenie nazwy partii, 3) wzmocnienie jej szeregów, 4) przygotowanie kampanii wyborczej.

Nowi wiceprezesi CUP

WARSZAWA (PAP). — Na wniosek CUP, prezes Rady Ministrów mianował dodatkowo wiceprezesami Centralnego Urzędu Planowania ob. ob. dr. Jędrychowskiego Stefana i Kasmana Leona.

Co miesiąc votum zaufania

Schuman „szuka" winnych

wyrzucenia na bruk 150 tys. urzędników

PARYŻ. — Premier Schuman po raz 8 w ciągu swego 7 miesięcznego urzędowania wniósł o votum zaufania w związku z debatą jaka toczy się w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy dotyczącej sposobu zwolnienia 150 tys. urzędników państwowych. Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się we wtorek, 1 czerwca. Przebieg dotychczasowych debat ujawnił głęboki rozdźwięk w łonie większości rządowej.

Jak wiadomo zwolnienie 150 tys. urzędników państwowych zostało postanowione przez Zgromadz. Narodowe w styczniu br. w ramach oszczędności budżetowych. Projekt rządowy, opracowany przez ministra finansów Rene Mayera, został dwukrotnie odrzucony przez komisję spraw wewnętrznych Zgromadzenia głosami komunistów, socjalistów PRL i UDSR przeciwko głosom MRP i radykałów. Min. Rene Mayer zagroził dymisją w wypadku odrzucenia projektu przez Zgromadzenie.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Grecja walczy o wolność

„Ce soir" zamieszcza reportaż dziennikarza amerykańskiego A. Grultza, który przebywał ostatnio 6 tygodni u wodza ludowej armii greckiej gen. Markosa; z którym odbył szereg rozmów:

„Gen. Markos zapytał mnie, dlaczego Ameryka tak błyskawicznie zmieniła politykę Roosevelta z dojściem do władzy Trumana. „Był czas, gdy samoloty zrzucały moim żołnierzom broń z polecenia Roosevelta i Churchilla do walki z Niemcami. Dziś amerykańskie kule zabijają naszych ludzi.

My Grecy walczyliśmy długo i zawsze o jedno i to samo — o wolność. Rząd Sofulisa to nie jest wolny rząd. To trzynasty gabinet od czasów wyzwolenia, utrzymywany przez Hendersona, Griswolda, Mac Vagha, a co sześć miesięcy powstanie nowy rząd. Dlaczego? Bo inflacja wzmaga się mimo milionów z Ameryki, bo głód, bezrobocie, aresztowania i egzekucje są coraz nagminniejsze. Amerykanie nie potrafią uleczyć Grecji z choroby, która ją niszczy. Amerykanie pogarszają tylko jej stan. Nigdy jednak nie uda im się podbić narodu greckiego. Nie udało się to nawet Niemcom. W Grecji kursuje powiedzenie: Tsaldaris rządzi w miastach, a Markos w górach, ale w rzeczywistości Tsaldaris nie rządzi nigdzie, a tam, gdzie miałby jeszcze władzę, rządzą za niego Amerykanie.

Armia monarchistyczna nie jest w stanie zlikwidować 40 do 50 tys. kiepsko uzbrojonych powstańców — pisze korespondent — ponieważ powstańcy wiedzą o co walczą. Andartes mają swoją bazę w ludzie greckim. Inaczej dawnoby zostali zlikwidowani.

Gdy samoloty rządowe zrzuciły na pozycje powstańcze ulotki z ogłoszeniem amnestii, widziałem jak pewien żołnierz podniósł ulotkę i powiedział do towarzysza: „Przyda się do skręcenia papierosa no i jeszcze do czegoś".

Niemcy Zachodnie stały się rajem

dla zbrodniarzy wojennych

BERLIN — Zachodnie Niemcy są azylem dla reakcjonistów i aktywistów nazizmu. Zajmują oni tam najważniejsze urzędy i kluczowe stanowiska w administracji i gospodarce. Ponadto rozszerzają oni prawie, że codzień swój zakres działania, gdyż coraz więcej urzędów jest przez nich obsadzanych. Pod łaskawą opieką władz okupacyjnych kierownicy dawnej hitlerowskiej gospodarki, zbrodniarze wojenni, wielcy przemysłowcy, bankierzy, którzy finansowali ustrój faszystowski, zostają wybieleni i uwolnieni od kary tak, że na nowo powierza im się czołowe stanowiska w ekonomicznym i politycznym życiu Trizonii.

Kierownicy hitlerowskiej gospodarki wojennej: Rohland, Zangen, Frowein, bankierzy nazistowscy Schroeder i Pferdmenges, wielcy przemysłowcy Rzeszy: Dinkelbach, Reusch, Roelen, oraz setki innych tego samego pokroju zbrodniarzy, świętowali swoją „rehabilitację" i uwolnienie od winy i kary. Z nową więc otuchą i nowymi siłami obejmują oni swoje dawne stanowiska.

Wilhelm Roelen, dyrektor generalny fabryk Thysena, piastuje obecnie stanowisko w... komisji denazyfikacyjnej Landtagu Nordhein-Westfalii. Ponadto zostało mu powierzone górnictwo Ruhry, jako generalnemu dyrektorowi Zarządu Gospodarki Zagłębia Ruhry.

Przemysł stalowy został powierzony hitlerowcowi Reuschowi, podczas gdy organizację nowego Banku Zachodniego zlecono Pferdmengesowi. Przywódcy SS stają się komisarzami państwowymi, jak np. b. SS-Obersturmbannführer, Schulz, w Szlezwiku Holsztynie, który kieruje nowoutworzonym komisariatem państwowym dla zwalczania korupcji. SS-Mani znajdują się na wszystkich stanowiskach, jako sędziowie, prokuratorzy, komisarze policji itd.

Dzieje się to dzięki poparciu zachodnich mocarstw okupacyjnych, które znajdują w aktywistach nazistowskich najbardziej uległe narzędzia dla swej polityki.

Czy nie oznacza to niebezpieczeństwa dla całych Niemiec, jeżeli na zasadzie starzy „fachowcy" reżimu nazistowskiego, jako urzędnicy USA — otrzymują coraz większą władzę? Czy mogą powstać pokojowe i demokratyczne Niemcy pod panowaniem faszystów i zbrodniarzy wojennych?

Uroczystość otwarcia Muzeum w Gdańsku

GDAŃSK. — 30 [illegible] odbyło się uroczyste otwarcie Państwowego Muzeum w Gdańsku. Wojewoda gdański inż. Zrałek powitał wiceministra Kultury i Sztuki ob. Sokorskiego, przedstawicieli muzeów z całej Polski i licznie przybyłych gości.

Wiceminister Sokorski w przemówieniu swym podkreślił, że otwarcie Państwowego Muzeum w Gdańsku stanowi dalszy etap w rozwoju życia kulturalnego nie tylko Gdańska lecz całej Polski.

Muzeum gdańskie posiada dział mebli starożytnych, wśród nich cenne gdańskie i elbląskie szafy i skrzynie. Wydział malarstwa posiada oprócz dzieł sztuki ub. stuleci, bogaty dział malarstwa współczesnego i rzeźby. Reprezentowane są obrazy Kossaka, Grottgera, Michałowskiego, K. Prusakowskiego, Wyspiańskiego, J. Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Fałata, Witkiewicza i in.

Przyjazd hutników z Francji

KATOWICE (ZAP). — Do Katowic przybył jednowagonowy transport hutników polskich, reemigrujących z Francji. Transportem przyjechało 12 osób, w tym pięcioro dzieci. Ponadto na punkt etapowy PUR-u w Dziedzicach przybyło szereg osób w ramach repatriacji indywidualnej. I tak powróciło ostatnio na własną rękę 6 osób z Czechosłowacji, 4 osoby z Węgier, 2 osoby z Francji, jedna osoba z okupowanych Niemiec i 5 osób z Argentyny.

Literaci na budowę Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Zawodowego Literatów Polskich, witając zapowiedź zjednoczenia obu partii robotniczych, jako przejaw dalszej konsolidacji Narodu Polskiego o znaczeniu ogólno-państwowym, postanowił przeznaczyć ze swoich funduszów 100.000 zł. na budowę Wspólnego Domu zjednoczonych partyj robotniczych

Poprawa na wszystkich odcinkach

(h) Wiadomości podawane z tere[illegible] kluczowych przemysłów, podawane tak często na łamach prasy, dają nam świadomość, że nasz rozmach produkcyjny nie tylko nie słabnie, ale nieustannie potęguje się. Przemysły węglowy i hutniczy każdomiesięcznie wykonują swe plany z [illegible]. Produkcja przemysłu metalowego nie tylko [illegible] się, ale [illegible]je [illegible] dal[illegible] dziedziny w zakresie pokrywania naszych potrzeb, energetyka mimo swych poważnych trudności technicznych jest zdolna pokrywać [illegible] większe zapotrzebowanie naszych przemysłów. Wymienione przemysły realizują nie tylko [illegible] plany produkcyjne, ale planowo przeprowadzają swe inwestycje, coraz składniej prowadzą całokształt swej gospodarki, osiągają poważne oszczędności, ulepszają organizację swej pracy itd. itd.

Zainteresowanie opinii publicznej tą dziedziną gospodarczą jest zupełnie zrozumiałe. Te przemysły decydują przecież o tempie naszej odbudowy, zwiększanie ich produkcji świadczy o nieustannym wzroście naszego potencjału przemysłowego, a więc i ogólnego poziomu naszego życia gospodarczego.

Niemniej jednak wydaje się nam że od czasu do czasu przynajmniej, należałoby poświęcić więcej uwagi tym przejawom naszego postępu gospodarczego, które chociaż dotyczą spraw [illegible] zdawałoby się — drobniejszych, są jednak bardzo charakterystyczne dla całokształtu naszych stosunków. Świadczą one o postępach na wszystkich odcinkach życia, dają chlubne świadectwo pracy nie tylko w tych gałęziach, które mają u siebie stałe współzawodnictwo, mówią nam wreszcie o postępującej nieustannie poprawie konsumcji, której wzrost jest nieomylnie oznaką nie tylko wzrostu produkcji, ale wyraźnego podnoszenia się stopy życiowej ludności.

Dla przykładu przytoczymy kilka wiadomości z ubiegłego tygodnia, na pozór nie połączonych w swej treści żadnymi związkami przyczynowymi.

W Brodnicy jedyna w Polsce fabryka żelatyny wykonuje w tym roku swe plany produkcyjne z nadwyżką kilkudziesięciu procentów. Jej osiągnięcia w kwietniu br. wynoszą 117 proc. Pokrywa ona całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne oraz wykazuje już znaczne możliwości eksportowe. Ostatnio oprócz żelatyny jadalnej rozpoczęła fabryka brodnicka produkcję żelatyny fotograficznej, dotychczas w kraju w ogóle nie wyrabianej. Nowością jest również produkcja żelatyny do konserwowania dzieł sztuki.

Notujemy olbrzymie wprost postępy w zakresie motoryzacji kraju. Przed wojną mieliśmy u siebie niespełna 42 tysiące samochodów, w tym osobowych prawie 22 tysiące. Obecnie dysponujemy prawie 69 tysiącami samochodów, [illegible] bowych tylko 28,2 tys. Jeszcze wydatniej zaznaczają się różnice jeśli zrobimy porównanie z liczbą ludności. Przed wojną jeden samochód przypadał na 833 mieszkańców, licząc łącznie wozy ciężarowe i osobowe, obecnie zaś jeden samochód przypada na 347 mieszkańców. Nawet jeśli chodzi o samochody [illegible]bowe, których obecnie posiadamy mniej aniżeli przed wojną, to jednak wówczas jeden wóz przypadał na 1.206 mieszkańców, a obecnie [illegible] 857.

Dla uwypuklenia naszego dorobku na tym odcinku należy przypomnieć, że w 1945 r. mieliśmy w [illegible]ju do dyspozycji niespełna 4,5 tysiąca samochodów osobowych, [illegible] więc na przestrzeni trzech lat ich liczbę zdołaliśmy powiększyć przeszło 6-krotnie.

W dniu 24 maja br. port szczeciński przeładował 746 tysięczną tonę towarów, a więc taką ilość, [illegible] przypadała na cały rok 1947.

Współzawodnictwo pracy [illegible]nizowane przez robotników [illegible] cie szczecińskim przy wyładunku pierwszego transportu bawełny [illegible] statku „Suworow", dały rekord nie notowany dotychczas w żadnym porcie polskim. Przewidywany termin wyładunku był obliczony na 254 godziny, a pracujące bez przerwy zespoły robotników na 3 zmiany wykonały pracę w 168 godzin.

W roku ubiegłym przeciętne spożycie cukru na głowę ludności wynosiło 12,5 kg, natomiast w bieżącym roku wynosi ono dotychczas przeciętnie 15 kg. W 1938 r. wynosiło [illegible] cie cukru na [illegible] 12,2 kg i było [illegible] dotycząca konsumcji tego artykułu na przestrzeni całego dwudziestolecia międzywojennego.

W kwietniu br. wywieźliśmy na rynki europejskie i zamorskie towarów na łączną sumę 33 milionów do[illegible]. Ogólna wartość naszego eksportu [illegible] około 142 milionów dolarów, natomiast w ubiegłym roku w analogicznym okresie wyeksportowaliśmy towarów tylko na 53 milionów dolarów.

Notatki wybrane dość przypadkowo, ale treść ich przypadkową nie jest. Świadczy ona o wszechstronności naszych poczynań i o zbieżności wysiłków na różnych odcinkach. Zwracając baczną uwagę na produkcję przemysłów podstawowych nie zapominamy równocześnie o dziedzinach, które w potocznym języku uważane są za bez porównania mniej ważne. Istotne jednak jest, że zmierzamy do wszechstronnego pokrycia zapotrzebowania krajowego. W wypadku z żelatyną należy podkreślić, że mogliśmy rozbudować dotychczasową produkcję oraz zapoczątkować zupełnie nową dzięki umiejętnemu wykorzystaniu odpadków bydlęcych. Na tym przykładzie widać, [illegible] odpadków mamy już sukcesy nieznane w ogóle przed wojną, a niewątpliwie mogą być one jeszcze większe.

Przykład motoryzacji świadczy o celowości wysiłków. Z przytoczonych danych statystycznych wynika, że przed wojną kładziono w Polsce większy nacisk na użytkowanie samochodów osobowych. Polska [illegible]wojenna natomiast specjalnie interesuje się samochodami ciężarowymi. Dla nas to jest zupełnie zrozumiałe. Te wozy służą potrzebom produkcji i obrotu towarowego, mają wybitnie gospodarcze znaczenie. W okresie odbudowy jak również i dalszej rozbudowy gospodarczej utrzymamy ten sam kierunek rozwoju na odcinku motoryzacyjnym. Polska przedwojenna kierowała się zupełnie odmiennymi przesłankami.

Wzrost tempa pracy jest u nas [illegible]wszechny, aczkolwiek daleko nam [illegible] do pożądanej przeciętnej wy[illegible] pracy. Znajdujemy [illegible] odze i [illegible] odcin[illegible]tuje [illegible] w [illegible] roku [illegible] den poważny sukces.

Wyniki naszego dorobku są widoczne, zarówno w zakresie wzmożonego obrotu towarowego z zagranicą [illegible] pozwala nam zwiększać tempo projektowanych inwestycji, jak również podnosić konsumcję wewnętrzną. Zasadnicze wytyczne naszego Narodowego Planu Gospodar[illegible] realizowane. Przyczyni się to niewątpliwie do pogłębienia świadomości co do skuteczności planu, co automatycznie odbije się korzystnie na przyspieszeniu tempa jego realizacji.

Wytężona praca daje więc wybitnie pomyślne rezultaty na wszystkich odcinkach. Umacniamy gospodarcze [illegible]

Poważna obniżka wskaźnika cen na artykuły żywnościowe

WARSZAWA — Jak nas informuje Instytut Gospodarki Narodowej, ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych na terenie całego kraju w bieżącym tygodniu wyniósł 148,8. Wskaźnik ten w porównaniu z tygodniem ubiegłym wykazuje spadek o 1%.

Wskaźnik cen nabiału i mięsa wykazuje obniżkę o pół procent. Natomiast nieznacznie zwyżkowały ceny ziemiopłodów.

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych, jak np. węgiel, zniżkował o pół procent, mydło zaś o 1,3 proc. Wskaźnik cen artykułów gotowych w porównaniu z ubiegłym tygodniem utrzymał się bez zmian.

MIMOCHODEM

Frazesy i rzeczywistość

Amerykanie lubią reklamować swą demokrację i zalecać ją jako wzór do naśladowania. Czynią to już od dawna i trzeba przyznać, że w Europie dawano posłuch amerykańskiej propagandzie nie tyle z przekonania ile dla tzw. świętego spokoju [illegible] myśl zasady: z bogatym lepiej [illegible]

Przyszły jednak inne czasy. Przytoczona zasada, wytwór mentalności kapitalistycznej, przestaje obowiązywać. Nie chcemy wierzyć na słowo. Zasady demokracji ludowej przeciwstawiają się demokracji burżuazyjnej. Nie wystarczają nam frazesy [illegible] równości i wolności. Domagamy się równości i wolności praktycznie zrealizowanych. Demokrację amerykańską stawiamy na cenzurowanym i bezlitośnie obdzieramy z niej jej blichtr zewnętrzny, pytamy o jej treść.

Niedawno mogliśmy wyczytać w doniesieniach prasowych, [illegible] to mister A. K. Stricker, rzecznik firmy „General Motors", ostrzegł podkomitet Kongresu do spraw pracy, że „potworne rzeczy" mogą wyniknąć z projektu popierania kształcenia robotników. Mister Stricker był bardzo przerażony faktem, że słuchając wykładu w wieczorowej szkole w Detroit stwierdził, iż poddawane są krytyce wysokie ceny i inflacja. Był oburzony, że wymieniano nazwiska senatorów oraz członków Izby Reprezentantów, którzy przyczynili się do zniesienia kontroli cen w Stanach Zjednoczonych.

A więc dyskusja nad polityką gospodarczą [illegible] prowadzona [illegible] robotników, oparta na materiale rzeczowym powinna być niedozwolona, a kształcenie robotników grozi bardzo poważnymi komplikacjami. I takie wywody nie są wygłaszane w gronie rodzinnym p. Strickera, ale w czasie obrad tak poważnego ciała, jak podkomitet Kongresu dla spraw pracy.

Prezydent Truman pragnie pozyskać dla siebie przy wyborach głosy Murzynów i dlatego zapowiada wprowadzenie ustawy antylinczowej. Białym gentlemenom ma być zabronione samowolne i bezkarne wieszanie Murzynów, na co dotychczas prawo amerykańskie oraz moralność społeczeństwa pozwalało, mimo [illegible] „demokratycznych teorii.

Możemy się dziwić, że projekt podobnej ustawy zgłasza się dopiero obecnie. Ale lepiej późno niż nigdy. Okazuje się jednak, że senatorowie amerykańscy nie są skłonni przychylić się do wezwań w tej sprawie prez. Trumana, podyktowanych niezbyt pomyślną koniunkturą wyborczą. Zgłoszony projekt w komisji senackiej leży już od kilkunastu tygodni i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie ujrzy on już światła dziennego. Zbyt wielu jest senatorów, którym wcale nie spieszno do uchwalenia programu praw obywatelskich dla Murzynów.

Okazuje się, że nawet zwolennicy projektowanej ustawy mają poważne wątpliwości, czy jest ona zgodna z obowiązującą konstytucją, w której znajdują przeszkody uniemożliwiające wprowadzenie zakazu linczowania Murzynów. Cóż w takim razie mogą jeszcze powiedzieć przeciwnicy tej [illegible], którzy są bardzo liczni i znajdują się w obydwu partiach, zarówno republikańskiej, jak i demokratycznej.

Czy w tych warunkach my, ludzie demokracji ludowej możemy znaleźć wspólny język z Amerykanami na temat równości i wolności?

Czy wobec tego nie jest aż nazbyt zrozumiałe, dlaczego Amerykanie tak łatwo zapomnieli Niemcom ich zbrodnie wojenne? Przecież w ich ujęciu Hitler stosował wobec Żydów, jak również i innych narodów, tylko.. [illegible] prawo linczu, zgodne z ich prawem oraz ich moralnością.

Robotników nie wolno kształcić, a Murzynów wolno wieszać. Te pojęcia „demokracji" amerykańskiej wystarczą, abyśmy dobrze rozróżnili, co jest propagandą polityczną, a co istotną [illegible].

Anglicy i poszanowanie wolności

Powyżej mówiliśmy o demokracji amerykańskiej. W Stanach Zjednoczonych — jak dotychczas — sprawowały jednak władzę na zmianę rządy wybitnie kapitalistyczne. Różnice programowe między demokratami i republikanami są nieistotne. Trudno byłoby doprawdy sformować je w jakieś zasadnicze tezy.

W Wielkiej Brytanii jednak sprawuje władzę rząd, który mianuje się socjalistycznym. P. Bevin często mówi o tym, jak bardzo leży mu na sercu realizacja zasad programu socjalistycznego, co zresztą wcale nie przeszkadza najściślejszej współpracy z imperialistami i kapitalistami amerykańskimi.

Rząd Labour Party przeprowadza obecnie „czystkę" aparatu urzędniczego. Pragnie z niego usunąć wszystkie elementy radykalne, lewicowe. Nazywa się to walką z komunizmem.

Wydawałoby się, że w kraju ostawionych swobód demokratycznych [illegible] akcja będzie przeprowadzona w sposób gwarantujący możność obrony oskarżonych. Owszem, urzędnicy, którzy będą zaprzeczali wysuniętym przeciwko nim zarzutom, będą mogli odwołać się do specjalnego trybunału złożonego z trzech emerytowanych urzędników. Nie wolno im jednak dla swej obrony powoływać żadnych świadków. Oskarżeni nie mają również prawa korzystać z usług adwokatów w toku prowadzonego przeciw [illegible] postępowania. Mało tego, do [illegible] nie będą dopuszczeni nawet przedstawiciele związków zawodowych, do których oskarżeni należą.

Pozbawia się więc człowieka wszelkiej obrony w sprawie, która decyduje dla niego nie tylko o wydaleniu ze służby państwowej, ale również o jego dalszej egzystencji materialnej. Skazujący bowiem wyrok pozbawia go równocześnie wszystkich nabytych praw emerytalnych.

Wpisujemy to również do pamiętnika „demokratycznych" wolności w pojęciu Anglosasów i „socjalistycznej, Labour Party.

3000 chłopaków ze wsi

przyczynia się do rozbudowy przyszłego, potężnego Szczecina

Już dzisiaj można ocenić, jak dużą rolę odegrają w rozbudowie Szczecina i okolic młodzieżowe brygady „Służby Polsce" 3000 chłopaków wiejskich ze Śląska i województwa łódzkiego z zapałem przystąpiło do pracy.

Brygada XV Ślązacy mają przed sobą wielkie i ważne zadanie Praca ich jest fragmentem wysiłków które zwiększą dziewięciokrotnie zdolność przeładunkową portu szczecińskiego.

Najpierw muszą być wybudowane dogodne dojazdy do basenów i urządzeń portowych. Doraźnym więc zadaniem brygady jest przebicie poprzez gruzy szerokiej ulicy Vasco da Gama. Praca na pewno będzie wykonana na czas. Nie było jeszcze ani jednego dnia, by drużyny robocze wykonały mniej, niż 100 proc przewidz. normy. Przeważnie wyrabiają 120 — 150 proc., a najlepsza drużyna 8 kompanii potrafi wykonać 320 proc. Przodownikiem jest junak Hubert Niglus z ZWM.

Junacy czują się świetnie.

Pracują na trzy zmiany, a dni świąteczne i wolne godziny wypełnia im zasłużony wypoczynek liczne rozrywki. Mieszkają w dwupiętrowych domach i barakach, jedzenie mają smaczne, od czasu do czasu organizują wycieczki na morze. Są radośni i zadowoleni.

Podobnie jak oni, myślą też ich koledzy z brygady XVI, — chłopcy z województwa łódzkiego, skoszarowani w dużych blokach przy ul [illegible]

Pracują przy budowie urządzeń portowych na wyspie okrętowej w Szczecinie.

I tak, jak koledzy pochwalić się mogą dobrymi wynikami. Już 24 maja zakończyli pracę, przewidzianą na cały miesiąc. Szczególnie odznacza się tu, dowodzona przez por Mazurka, kompania 8, która wykonuje 220 do 350 proc. normy.

W brygadzie XVII, zatrudnionej przy pracach odwadniających, w odległej o 20 km od Szczecina miejscowości Cedynia — junacy z organizacyj młodzieżowych utworzyli z własnej inicjatywy „aktyw brygad", zrzeszający ponad 200 najlepszych, najbardziej przedsiębiorczych chłopców.

Aktyw, którego przewodniczącym jest młody OMTUR-owiec, Bielecki, dba nie tylko o podniesie wydajności pracy, lecz zajmuje się także organizacją życia obozowego.

Urządza więc ogniska i rozrywki, redaguje gazetkę. Specjalną uwagę poświęcają młodzi aktywiści autochtonom Ślązakom, jakich wielu znajduje się w brygadzie. W codziennym współżyciu ścierają się niemieckie naleciałości z gwary śląskiej. Autochtoni uczą się poprawnie władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Patrząc na życie junaków z XVII brygady ocenia się należycie jeszcze jedną dodatkową zaletę organizacji „Służby Polsce".

Organizacja zbiórki na Wspólny Dom

WARSZAWA (RAP-SAP). — Zbiórka funduszów na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej odbywać się będzie w oparciu o obrót czekowy PKO. W tym celu Komitet Budowy Wspólnego Domu otworzył osobne konto czekowe w PKO dla każdego wojewódzkiego i powiatowego Komitetu Współdziałania, na które wpływać będą fundusze, zbierane na danym terenie przez Koła zbiorcze PPS i PPR.

Wszystkie te rachunki czekowe zostały zablokowane, to znaczy przeznaczone tylko dla dokonywania wpłat, bez [illegible] podejmowania jakich kol[illegible] na lokalne wydatki or[illegible] sposób wszystkie wpłacone składki, bez żadnych potrąceń, doprowadzone będą do Komitetu Budowy Wspólnego Domu w Warszawie. Z rachunków czekowych otwartych dla Komitetów powiatowych i dla miast wydzielonych PKO przelewać będzie dwa razy w miesiącu całkowite saldo na rachunek wojewódzkiego Komitetu Współdziałania. Raz w miesiącu saldo kont wojewódzkich przelewane będzie [illegible] główny rachunek czekowy Komitetu Budowy nr I-10 008.

Wpłaty na wszystkie rachunki [illegible]kowe Komitetów wojewódzkich i powiatowych dokonywane będą na specjalnych blankietach nadawczych, wykonanych w kolorze niebieskim z nadrukiem: „Wolne od opłaty"

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Zenon Wiktorczyk

Kultura Śląska jest polską kulturą

Dlaczego Śląski Tydzień Kultury a nie Tydzień Kultury Śląskiej? Nie jest to zamach na kulturę ludu śląskiego, która będąc kulturą regionalną zasila swoimi treściami kulturę narodową, tak jak każda inna kultura regionalna. **Regionalne odrębności wzbogacają kulturę całego narodu.** Chodzi jednak o to by panowała w tym procesie wzajemność. **Zlepek kultur regionalnych nie można nazwać kulturą narodową Musi ją cechować jednolitość płynąca z przenikania się i scalania wartości kulturalnych z całego kraju. W** kulturze narodowej są zauważalne pierwiastki wszystkich kultur regionalnych. **I na odwrót kultura regionalna jest kulturą narodową o bardziej widocznych cechach i odrębnościach lokalnych, lecz w żadnym wypadku nie jest ona odrębnym systemem kulturalnym.**

Dlatego słuszne jest podejście organizatorów śląskiego Tygodnia Kultury, zdążające do zainteresowania w tym okresie ludności Śląska wartościami kulturalnymi wspólnymi całemu narodowi i w miarę możności zainteresowania całego kraju — kulturą Śląska. Tym słuszniejsze jest to podejście, że — powiedzmy to sobie szczerze — lud śląski w większym stopniu niż ludność innych terenów Polski zdradza skłonność do zasklepiania się kulturalnego, a zainteresowanie dla kultury Śląska jest poza Śląskiem ciągle jeszcze zbyt małe.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Historia świadomej kultury ludu śląskiego, to przede wszystkim historia walki o taką kulturę, jaka ludowi temu była — nowet nieświadomie — najbliższa. **Była nią polska kultura narodowa.** Walka ta prowadzona pod obcym panowaniem i wśród napływowej ludności o obcej kulturze, a przede wszystkim w ciężkich warunkach ofensywy germanizacyjnej — spowodowała pewną obojętność wobec wszystkiego co nie jest „śląskie". Walcząc o kulturę polską w warunkach trudnych i uciążliwych kulturalni działacze na Śląsku, ci tak zwani „budziciele polskości" byli zmuszeni do ograniczenia się w swojej działalności kulturalnej tylko do terenu Śląska. Na tym polega ich poświęcenie i ofiara.

W następstwie tego wytworzyła się paradoksalna sytuacja, w której **bojownicy o polską kulturę nie byli znani ogółowi Narodu Polskiego i to nieraz jego sferom nazywanym światem kulturalnym.** Działacze ci byli natomiast znani ludności polskiej na Śląsku. Oni uosabiali dla tej ludności kulturę narodową, w nich widziała ona twórców „swojej" kultury. **Ci „twórcy" byli niewątpliwie współtwórcami kultury polskiej bojownikami o nią, lecz w żadnym padku jedynymi.** Jedynymi byli na Śląsku. W tym leży właśnie ich ogromna zasługa dla kultury polskiej Lecz na tym też polega tragiczne — powiedziałbym — dla nich samych a szkodliwe dla ludu śląskiego — nieporozumienie.

Lompa, Miarka, Bończyk, Damrot, Ligoń, Stalmach, Cinciała i tylu innych działaczy mających mniejsze lub większe zasługi w walce o polskość i polską kulturę na Śląsku — to bojownicy właśnie o polską kulturę, a nie twórcy odrębnej kultury. Że kultura ta posiada cechy regionalne to zrozumiałe, lecz jest ona cząstką kultury narodowej.

Jeśli Tetmajer poświęcił znaczną część swej twórczości i działalności kulturalnej Podhalu, to czy oznacza to, że dążył on do wyodrębnienia kultury podhalańskiej, że istnieje osobna niezależna od narodowej kultury polskiej kultura podhalańska, i że wreszcie był on pisarzem podhalańskim, a nie polskim?

Okres walki o zachowanie kultury polskiej na Śląsku minął. Pracujemy nad jej rozwojem. **Przedstawiciele świata kulturalnego Śląska są przedstawicielami świata kulturalnego Polski.** Morcinek swoją twórczością wzbogaca literaturę polską, a nie jakąś osobną. Tak jak wzbogacał ją w poprzednich okresach. Norbert Bończyk czy inni. Z tą różnicą, że dzisiaj Morcinka czytają w całej Polsce, a Bończyka czytano tylko na Śląsku. A przecież Bończyka nazywano górnośląskim Homerem, więc i w skali krajowej [illegible] by się na ostatnim miejscu, tak jak ustąpiłby miejsca na Śląsku innym pisarzom polskim owego okresu z poza Śląska.

Nieporozumienie usprawiedliwione okolicznościami historycznymi i etnograficznymi, polegało na błędzie dwustronnym: **Na Śląsku własną regionalną kulturę utożsamiano z samodzielną kulturą narodową —po za Śląskiem uważano regionalną kulturę śląskiej części Polski za kulturę odrębną.**

Dzisiaj zostały przywrócone warunki, które nie usprawiedliwiałyby powtarzania tego nieporozumienia. I my nie powtarzamy go. Postarajmy się przyśpieszyć usuwanie jego pozostałości. Mamy po temu najbardziej sprzyjające warunki. Musimy pomnożyć je jednym zasadniczym: Ostatecznym zrozumieniem przez wszystkich Polaków (bez względu na to, czy i od kiedy mieszkają na Śląsku, czy też nigdy tu jeszcze nie byli), że **kultura Śląska jest polską kulturą.**

Odpowiedzi Redakcji

J. Czechowiecki — List na odwrocie wiersza „Veni Creator" dowcipny w formie i treści, przewyższa pod tymi względami sam wiersz, z którego treścią zgadzamy się, lecz [illegible]

Pozatem, ponieważ komunikujecie, że posiadacie „wierszy hordę" i będziecie pisać dalej, czy świat się zbawi czy zwali" — więc i my „nie ulękliszy się tej groźby — mamy do Was prośbę byście nam kilka przysłali — a zobaczymy, co dalej. Może coś z nich się wybierze — do druku na papierze"

Czy udało się nam naśladownictwo Waszego stylu?

Piękny teatr prostych ludzi

Przed kilku dniami zakończyły się na scenie Teatru w Katowicach eliminacje wojewódzkie zespołów świetlicowych, biorących udział w ogólnopolskim konkursie amatorskich zespołów teatralnych.

W teatrze im. Wyspiańskiego mieliśmy okazję oglądać stosunkowo małą część imprezy wojewódzkiej. Większość pokazów odbyła się już poprzednio na scenie w Chorzowie. W każdym razie i to nawet co miała możność widzieć publiczność katowicka tłumnie zgromadzona na popisach, całkowicie potwierdza głęboką słuszność słów przedstawiciela KCZZ, który mówiąc o trzyletnim dorobku świetlic stwierdził, że życie świetlicowe wykipiało już dawno poza ciasne brzegi jednostkowej improwizacji. To co się dziś [illegible] dzieje, posiada cechy żywiołu — żywiołu, który po raz pierwszy [illegible] dziejach naszej kultury znajduje sobie właściwe łożysko.

Trudno doprawdy recenzować te siedem inscenizacji odegranych w ramach niedzielnego pokazu w teatrze katowickim. Uświęcone miary, krytyczne, jakie zwykliśmy przykładać do „normalnych" spektakli teatrów zawodowych nie mogą tu oczywiście wystarczać. Czym innym jest „Lilla Weneda" wystawiona na czołowej scenie krajowej, a czym innym harfa druida w spracowanych dłoniach robotnika z kopalni „Anna".

Sam fakt, że piękne i trudne słowa wieszcza wypowiadane są ustami dziewczyny z sortowni węgla urasta do miary wielkiego osiągnięcia — osiągnięcia być może leżącego w innej płaszczyźnie niż czysta sztuka dramatyczna, ale posiadającego przecież swoją wymowę społeczną i kulturalną.

Bo o cóż właściwie tutaj chodzi? Czyż nie o to przede wszystkim, aby rozszerzyć, umasowić, jak to się dziś zwykło mówić „popyt" na piękno zaklęte w słowach klasycznego utworu scenicznego, na głęboką myśl o ludziach i życiu?

Teatr świetlicowy nie ma przecież za zadanie wychowania iluś tam dziesiątków tysięcy mecenasów sztuki, czy wyłowienia jakiejś równie astronomicznej liczby talentów aktorskich lub reżyserskich. Takie przejście ilości w jakość jest oczywiście pożądane, a nawet w skromniejszych rozmiarach — możliwe. Z pewnością teatr świetlicowy spełni i tego rodzaju nadzieje. Jednak zasadnicza jego rola polega na czym innym, na tym mianowicie, że wciągając aktora — robotnika w magiczny krąg sceny i kulis wychowuje go na świadomego konsumenta sztuki teatralnej, uczy go oceniać wysiłek prawdziwych ludzi teatru, zbliża go ku sprawom literatury tak nierozłącznie związanym ze sprawami sceny. Jeśli prawdą jest, że teatr jest zwierciadłem, w którym znajdują swe odbicie wszelkie sprawy ludzkie, to praca w amatorskim kółku dramatycznym jest jakgdyby jedną żywą i atrakcyjną lekcją historii, psychologii, obyczajów i poezji..

Wszystko oczywiście zależy od repertuaru. Nie wydaje się jednak, aby było celowym i koniecznym gorączkowe poszukiwanie jakiegoś specyficznego typu sztuk „świetlicowych". Przeciwnie — niech grają na co im tylko przyjdzie ochota (wyjąwszy oczywistą tandetę literacką) Tylko takie postawienie sprawy gwarantuje naszym „świetliczanom"

Dokończenie na 5)

Wśród książek

Legendy i baśnie śląskie

Stanisław Wasylewski zadał sobie trud sięgnięcia do materiałów źródłowych baśni i legend śląskich i wybrawszy z nich najbardziej oryginalne ubrał je w formę literacką, odbiegającą wprawdzie językiem od gwary ludowej, lecz za to dostępną czytelnikom gwary tej nie znającym. Tym samym ułatwił on poznanie piękna baśni śląskich w ich tematyce. Gwara oryginalna budząca zainteresowania smakoszów językowych i naukowców częstokroć odstrasza przeciętnego czytelnika o mniejszym przygotowaniu językowym.

Dwadzieścia cztery legendy i baśnie śląskie opracowane przez Wasylewskiego, są ciekawą lekturą nie tylko ze względu na jej regionalny charakter, ale zainteresuje czytelnika również swoją treścią. Prawie wszystkie odznaczają się ciekawie ujętą akcją, a autor starał się dokonać takiego wyboru, przy którym oddane czytelnikowi legendy i baśnie związane są z dziejami Śląska. Kilka z nich przedstawia pogardę ludu śląskiego dla Niemców, walkę przeciw nim i głębokie przywiązanie do polskości

Co cechuje szczególnie śląskie baśnie to właśnie ich niebaśniowość, ich realizm. Wyraża się to w tym, że z jednej strony oparte są częstokroć na prawdziwych wydarzeniach, z drugiej zaś unikają w treści postaci i zjawisk fantastycznych. Jeśli zaś takie występują, to stosunek do nich jest pogardliwy. Bohaterowie opowiadań nie znają strachu przed „nieczystymi" siłami. Przeciwnie występują do walki z nimi i odnoszą zwycięstwa.

Mimo unikania przez autora gwa[illegible]gach lub w opowiadaniach włożonych w usta bajarza czy jednego z bohaterów baśni. Jest to gwara Śląska Zielonego, piękna przez liczne ślady staropolszczyzny i nieskażona nalotami niemieckimi w tym stopniu jak gwara Śląska Czarnego.

Wybór baśni i legend jest ciekawą lekturą tak dla dorosłych jak i dla młodzieży. Dla czytelnika nie pochodzącego ze Śląska posiada [illegible] dodatkową wartość w tym, że znajamia go z podaniami ludu śląskiego, pozwalając lepiej poznać jego charakter.

Czytelnicy na pewno zwrócą uwagę na moralizatorstwo baśni śląskich. W większym stopniu niż inne baśnie regionalne, legendy śląskie odznaczają się dążeniem do oddziałania na słuchacza duchowo, korzystnego dla niego. Nie są to bajdy dla samego tylko „zabicia czasu".

Co jeszcze godne jest podkreślenia, a co wiąże się z poprzednio wspomnianym realizmem tych baśni, to to, że nie występują w nich [illegible] postacie książąt, grafów, królewien. lecz bohaterami są przeważnie zwykli ludzie, chłopi, gospodarze... Na tę „demokratyczność" baśni śląskich zwraca uwagę Wasylewski w omówieniu końcowym, którego umieszczenie na początku, jako wstępu byłoby z większą korzyścią dla czytelnika, zwłaszcza czytelnika przystępującego do lektury z zamiarem równoczesnego pogłębienia swojej znajomości kultury śląskiej

Książka została starannie wydana przez spółdzielnię wydawniczą „Ognisko", która jak widać z jej dotychczasowego dorobku postawiła sobie za zadanie wzbogacić półki księgarskie i biblioteczne książkami i o Śląsku. Zamierzenia te zasługują na pełne uznanie. Pisząc o starannym wydaniu książki mieliśmy na myśli dobrą korektę (dziś wieczna bolączka) niezły papier, czytelną czcionkę, przyjemne ilustracje i okładkę Gryglewskiego — słowem to wszystko co sprawia, że książkę przyjemnie bierze się do ręki i z przyjemnością spogląda na jej karty. Natomiast szkoda, że karty te po krótkim czasie można czytać każdą z osobna, gdyż książka rozsypuje się w „proszek". Ta niedbałość broszurowania winna być unikana. Nie każdy może sobie pozwolić na oprawę książki. Zarzut ten nie obniża pe[illegible] rzeczywistej wartości tego zbiorku legend i baśni śląskich.

***) Stanisław Wasylewski, Legendy i baśnie śląskie, „Ognisko" Spółdzielnia Księgarska, Katowice. Ilustracje wykonał T. Gryglewski str. 178.**

Ryszard Bukowski

Jak powstała muzyka?

Równolegle z rozwojem muzyki świeckiej rozwijała się i wielogłosowość. Początkowo głosy prowadzone były równolegle — stopniowo jednak wprowadzono większą samodzielność głosów przez zasadę tz. ruchu **przeciwnego.** Wiek XII, w którym zasadę tą zaczęto stosować w całej rozciągłości był więc okresem pierwszego pojawienia się stylu **polifonicznego.** Szczytowym okresem tego stylu są tz. **Szkoły Niderlandzkie.** Przez blisko trzy wieki szkoły te pielęgnowały wielogłosowość i sztuka prowadzenia jednoczesnego kilku, a nawet kilkunastu głosów, stała się celem samym w sobie. W tym ujęciu „mózgowym" muzyki doszli z czasem Niderlandczycy do przerafinowania i kompletnego zaciemnienia obrazu dzieła muzycznego.

Tymczasem na przełomie XV i XVI stulecia na południu Europy, wśród starych zabytków kultury starożytnej, wśród pięknego krajobrazu włoskiego powstaje prąd aktywny, który określamy jako tz. **odrodzenie.** Odrodzenie nawiązuje we wszystkich dziedzinach twórczości artystycznej do ideałów starożytnej sztuki — uprawia piękno dla samego piękna — odnajduje piękno nie tylko w zapasach religijnych ale i w otaczającym świecie. Człowiek a z nim cały świat — cała przyroda święcą swój tryumf odrodzenia. Twórczość takich mistrzów jak Rafael, Leonardo da Vinci, Tycjan, Dante, Petrarka, Boccaccio — wpływa na obudzenie się nowego ducha twórczego w muzyce. Szkoła **Wenecka,** z Willaertem na czele, rozwija ożywioną działalność, uprawiając nowe formy pieśniowe i instrumentalne. Pojawiają się liczne **madrygały, kanzony** i tz. **ricercare** (które rozwijają się później w tz **fugę**). Wielu ostatnich Niderlandczyków uprawiało jednocześnie muzykę, będącą pod silnym wpływem szkoły weneckiej. I w Polsce nie brak kompozytorów, którzy wnieśli na grunt rodzimy odrodzenie w muzyce. Wymienić należy tu w pierwszym rzędzie **Mikołaja Gomółkę,** kompozytora psalmów, będącego w pewnym pokrewieństwie ideologicznym z Palestriną, dalej — **Mikołaja z Krakowa, Sebastiana z Felsztyna, Wacława Szamotuł** i wielu innych. Zdobycze odrodzenia stosowali oni jednak raczej na polu muzyki religijnej. Pod koniec wieku **XVI**-tego na dworze medycejskim powstają pierwsze **opery.** Twórcami ich są **Peri** i **Caccini.** Opery te nie są jednak w dzisiejszym zrozumieniu pisane. Nie mają jeszcze uwertury, akcja ich jest bardzo prymitywna — orkiestra gra rolę tylko podpory harmonicznej itd. Dopiero **Monteverdi** pisze w roku 1607 operę do której wprowadza tz. uwerturę (wprowadzenie). Operą tą jest „Orfeusz". Orkiestra u Monteverdiego zyskuje na znaczeniu i staje się czynnikiem niemal równorzędnym z partiami wokalnymi. Pierwszy stały teatr operowy powstaje w Wenecji w roku 1637.

W wieku XII następuje silny rozkwit **muzyki instrumentalnej. Wtedy** to powstają takie formy jak **suity, sonaty** solowe oraz tz. **kanzony** instrumentalne. Wszystkie te formy są doskonałym obrazem epoki baroku. Szereg tańców ówczesnych jak Allemande, Courante, Pavane, Gigue, Menuett, Gavott i wiele innych — łączone są w jeden utwór cykliczny powiązany w całość wspólną tonacją i niekiedy i wspólnymi motywami — w tz. suitę. Równolegle z rozwojem muzyki instrumentalnej rozwijało się wirtuozostwo instrumentalne i sztuka budowy instrumentów strunowych (tz. lutnictwo).

Akcja odmłodzania załóg w górnictwie

obejmie kilka tysięcy robotników

KATOWICE (x) Aktualna obecnie sprawa odmładzania załóg w górnictwie węglowym wywołuje duże zainteresowanie wśród robotników, którzy znaczną część swego życia przepracowali na kopalniach i dziś należy im się zasłużony odpoczynek.

Wiąże się ta sprawa z ostatnią donosłą uchwałą Rady Ministrów, wprowadzającą zmiany w ubezpieczeniu górniczym.

Jak bowiem donosiliśmy, robotnicy starzy, którzy przejdą na emeryturę w okresie od 1 maja do sierpnia br. otrzymają jednorazową odprawę ze Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, a w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim z Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu.

Obecnie przygotowano już w przemyśle węglowym szereg wniosków, mających na celu odmłodzenie załóg. Na emeryturę przejdzie kilka tysięcy górników.

Początkowo liczba ta ustalona była na 7 tysięcy, możliwe jest jednak że w toku przeprowadzania akcji ulegnie ona zwiększeniu.

Proces odmładzania załóg stwarza dla spółki Brackiej w Tarnowskich Górach i Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu konieczność przeprowadzenia szeregu czynności związanych z wypłatą zwolnionym robotnikom jednorazowej odprawy i ustalenie przysługującej im renty emerytalnej

Jak informuje nas dyrekcja Kasy Bratniej Górników w Sosnowcu akcja odmładzania załóg obejmie na terenie podległym kasie około 2.500 robotników.

Już dotychczas pracownicy Kasy Bratniej wykonali poważną pracę.

W okresie od 1946 roku do maja 1948 roku załatwiono bowiem wnioski 10 tysięcy robotników, którym należały się odprawy z Kasy Bratniej. Ponieważ manipulacje związane z wypłatą odpraw i rent trwają pewien czas, trzeba bowiem do wniosków dołączyć cały szereg odpowiednio wypełnionych formularzy i zaświadczeń, przewiduje się, że w połowie lipca br. rozpoczną się wypłaty należności rencistom, przechodzącym na emeryturę w związku z ostatnią uchwałą Rady Ministrów.

Ubezpieczenie w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach polega na systemie rent wypłacanych w okresach miesięcznych.

Kasa Bratnia w Sosnowcu wypłaca natomiast górnikom opuszczającym pracę lub przechodzącym na emeryturę (niezdolnym do pracy) jednorazową odprawę.

Obecnie Kasa Bratnia przystosowała swój system pracy do Spółki Brackiej, z tym że wysokość rent ustalona została w porównaniu do przeciętnych wypłat, dokonywanych przez Spółkę Bracką.

Renty miesięczne wypłacane będą jednak tym robotnikom, którzy przepracowali w górnictwie 15 lat i uznani zostali obecnie przez lekarzy za niezdolnych do pracy.

Ujednolicenie całkowite działalności obu instytucji zostanie dokonane wówczas, kiedy wprowadzony zostanie w życie opracowywany obecnie projekt scaleniowy ubezpieczeń społecznych,

Piękny teatr prostych ludzi

(Dokończenie ze str. 4)

pełnię artystycznego i organizatorskiego wyżycia się. Nikt nie oczekuje przecież od nich kreacji na miarę Solskiego czy Jaracza... ot po prostu chodzi o miłą i pożyteczną zabawę w chwilach wolnych od pracy zawodowej.

Te ogólne, rozważania pragnąłbym zakończyć krótkim sprawozdaniem ze wspomnianych na początku pokazów konkursowych. Tak się złożyło, że aż cztery z przedstawionych utworów zajęły punktowane miejsca w ogólnej klasyfikacji. W kategorii fragmentów utworów całospektaklowych na pierwszym miejscu uplasował się zespół Domu Kultury ZZ w Katowicach. Słabiutka sztuczka Krumłowskiego „Wolne miasto" odegrana została przez niektórych wykonawców z dużym zacięciem aktorskim. Swoboda z jaką poruszali się po scenie i bezbłędne opanowanie dialogu budziła nawet u niektórych widzów niesłuszne podejrzenia, że coś tu z tą „amatorszczyzną" jest nie w porządku. Tajemnica wyjaśniła się, gdy dowiedzieliśmy się, iż tym razem mieliśmy do czynienia z dorywczą pomocą fachowej reżyserki.

Ogrom pracy jaką włożono w przygotowanie wszystkich bez wyjątku przedstawień musi wywoływać podziw i szacunek. W większości wypadków obywano się nawet bez suflera. Kto nie wie co to znaczy niech spróbuje nauczyć się na pamięć dłuższego wierszyka lub urywka prozy..

W jednej z inscenizacji występuje w scenie zbiorowej około 50 osób. To również mówi wiele. Nie jest widać tak źle z tym „umasowieniem". Teatr świetlicowy to już nie puste słowa — to żywa i krzepka treść. „Chwycił" prostych ludzi z fabryk i kopalń i prowadzi ich jasną ścieżką kultury..

EDWARD PIESTRZYŃSKI.

Kredyty dla gospodarstw poszkodowanych wskutek gradobicia

Dla gospodarstw, które poniosły szkody wskutek gradobicia Państwowy Bank Rolny uruchomił w dniu 29 maja br. za pośrednictwem powiatowych Kas Komunalnych, specjalne kredyty krótkoterminowe 9 miesięczne przy normalnym oprocentowaniu rocznym 6 i pół proc.

Wysokość kredytów dla województwa krakowskiego, pow. miechowski wynosi 2.800.000; pow. olkuski — 1.000.000; pow. limanowski — 700.000;

dla woj. rzeszowskiego, pow. Brzozów — 5.000.000; pow. Łańcut — 650.000;

dla woj. śląsko-dąbrowskiego, pow. Prudnik — 300.000; pow. Katowice — 200.000; pow. Gliwice — 500.000; pow. Tarnowskiego Góry — 2.000.000; pow. Rybnik — 200.000; Zawiercie — 300.000.

Amerykanie w Berlinie wycofują swe zarzadzenia

BERLIN (ZAP). — Amerykański wicegubernator gen. Hayes wystosował do władz radzieckich pismo, w którym podaje, że amerykańskie władze okupacyjne gotowe są znieść wydane przed tygodniem zarządzenie zabraniające kolportażu na terenie stref okupacyjnych zachodnich czasopism i periodyków oraz wszelkich broszur ze strefy radzieckiej. Przewiduje się, że zniesienie tego zakazu nastąpi z dn. 1 czerwca br.

Na gorącym uczynku

Zapałki

Hálo, halo. Dzisiejszy reportaż poświęcamy Monopolowi Zapałczanemu. Transmitujemy tragiczne zmagania obywatela z zapałkami. Uwaga, otwieramy pudełko, wyjmujemy pierwszą zapałkę, pocieramy o boczną powierzchnię pudełka.

[illegible]

Owszem, iskra była, ale nic więcej.

Drugi raz, trzeci, czwarty.. Za każdym razem iskra i na tym koniec. Główka zapałki starta.

Bierzemy drugą.

Historia się powtarza, jak pomyślał Hitler, wydając rozkaz odwrotu spod Moskwy i wspominając dzieje Napoleona.

Trzecia zapałka. Do trzech razy sztuka i kultura, jak powiedział pewien referent w Wydziale Kultury i sztuki, składając trzecie podanie o przyznanie mu zapomogi pieniężnej na podzelowanie bucików.

Jest, jest... jest sztuka. Zapałka zapaliła się... Nie, przepraszam. Już zgasła.

No, a czwarta? A piąta? A szósta?

O psiakrew! Dziura w spodniach! Zapałka ułamała się, część z główką upadła na spodnie i tam właśnie zapłonęła. Takie ładne spodnie...

A papieros, który pragnęliśmy zapalić, także przepadł. Człowiek w zdenerwowaniu połknął go.

Ale nic, próbujemy dalej. Gutta cavat lapidem — kropla wydrąży skałę.

Grunt to cierpliwość.

No, no, no! Cudownie. Ślicznie. Co za widok! Nigdy nie przypuszczałem, że mojej żonie tak do twarzy w promiennej aureoli płonących włosów.

Tym razem zapalona główka odprysła na główkę mojej żony. Całe szczęście, że garnek z mlekiem był pod ręką

No, jeszcze kilka prób. Uwaga, ostatnia zapałka w pudełku. Na nic. Główka odprysła gdzieś daleko.

Wychodzę z domu. Muszę się przejść, żeby odpocząć po tym wysiłku. A to co znowu? Z okien mego mieszkania kłęby dymu. Racja! Zapałka wpadła do kosza z papierami i tam zapłonęła.

Co za niebywała okazja Za chwilę będą państwo mogli usłyszeć reportaż z pożaru, który obejmuje już trzecie piętro.

Co proszę? Że moje mieszkanie się pali?

A niech się pali. Przynajmniej jedna zapałka uratowała honor monopolu.

Sic!

PRZEGLĄD PRASY

Premie w kolejnictwie

Tow Wacław Żukowski, wiceprzewodniczący ZZK, omawia na łamach ostatniego „Związkowca" nowe przepisy premiowe w kolejnictwie.

Związek Zawodowy Kolejarzy brał czynny udział w opracowywaniu nowych przepisów premiowych, opierając się m. inn. na następujących zasadach:

„Celem premii jest zwiększenie wydajności pracy, która z kolei stworzy możliwości zwiększenia zarobków pracowniczych.

Wysokość premii winna być obliczona na podstawie wyników pracy, w oparciu o odpowiedni system premiowy, z ustalonymi normami.

Zmiana ustalonych norm i mierników pracy może nastąpić tylko w wypadku zmian organizacyjnych jednostki służbowej, względnie przy wprowadzeniu ulepszeń technicznych przez zastosowanie innych urządzeń.

Wprowadzenie ulepszeń technicznych przez pracownika nie może spowodować obniżenia normy w stosunku do jego pracy.

Należy wprowadzić osobne przepisy premiowe dla wszystkich rodzajów służb w kolejnictwie. Trzeba przy tym wyodrębnić pracowników zajętych przy czynnościach wykonawczych i niektórych grup pracowników administracyjnych. Premie tych pracowników winny być oparte o uzyskane wyniki eksploatacyjne danej jednostki

Pracownicy, którzy nie będą mogli zastosować swej premii do nowego systemu premii indywidualnych, winni zachować prawo do otrzymywania premii w dotychczasowej wysokości".

Nowe przepisy — zdaniem autora — stanowić będą zachętę do zwiększenia wydajności pracy.

EMIL ZOOR

30)

Sukces dr Gordona

„Musi pani się postarać możliwie dokładnie odpowiadać na wszystkie moje pytania. I zastrzegam się, że musi pani mówić **tylko prawdę**. To jest jedyna możliwość zrobienia tu czegokolwiek."

„Niech pan pyta. Powiem wszystko co będę mogła, wszystko co wiem!" — zawołała żywo dziewczyna. Gordon wstał od stołu.

„Dobrze więc. Przejdźmy do mojego gabinetu" — powiedział rozkazująco.

Nieśmiały promyk wiosennego słońca zaglądał ciekawie do pokoju. Doktór starannie pozasłaniał okna ciężkimi czarnymi kotarami i odgrodziwszy się w ten sposób od świata, zapalił małą zieloną lampkę na biurku.

„Dlaczego pan zasłania okna?" zdziwiła się Bianca.

„Żeby nam nic nie przeszkadzało. Niech pani siada tutaj w tym fotelu i proszę dobrze sobie wszystko przypomnieć. Jeżeli pani to pomoże, niech pani zamknie oczy."

„Dobrze" Doktór usiadł za biurkiem i przygotował papier i ołówek. Dłuższą chwilę milczał. W pokoju wytworzyła się dziwna atmosfera ciszy i oczekiwania.

„Kiedy pani ostatni raz widziała Marvana?" — spytał wreszcie Gordon. Słowa akcentował wyraźnie, ale głos miał dziwnie bezbarwny, jakby bezosobowy.

— „Tego dnia kiedy zamordowano mego ojca. Zjedliśmy razem lunch" — odparła Blanca.

„O czym mówiła pani wtedy z narzeczonym."

„O naszej przyszłości. Fred postanowił rozmówić się kategorycznie z ojcem i był gotów wyjechać ze mną bez jego woli i zgody na nasze małżeństwo".

„Czy pani się na to zgodziła?"

„Tak!"

„A czy wieczorem w cyrku widziała pani Marvana?"

„Widziałam go na arenie ze zwierzętami. Wpadł na chwilę do mojej garderoby. Później..."

„Skąd się pani dowiedziała, że Marvan został aresztowany?"

„Byłam u niego wczoraj w hotelu."

„Wieczorem?"

„Tak. Przez cały dzień policja nie wypuszczała nikogo z cyrku. Nie mogłam się wydostać."

„Czy była pani badana?"

„Tak. Zawieźli mnie do Scotland Yardu."

„Kto panią badał?"

„Inspektor Hawkins."

„Więc to po zbadaniu pani kazano aresztować Marvana?"

„Tak mi się wydaje."

„Czy pani zauważyła, że ojciec pani był w ostatnich czasach wybitnie zdenerwowany?"

„Tak, rzeczywiście, zauważyłam to. Papa był strasznie rozdrażniony. Wpadał w gniew o byle głupstwo."

„Kto przychodził najczęściej do ojca?"

„Różni ludzie. Ojciec przyjmował wielu interesantów."

„Ale kto był najczęstszym gościem?" Bianca pomyślała chwilę.

„Chyba Hollay..."

„Któż to jest ten Hollay?"

„Bogacz. Przemysłowiec czy handlowiec. Ojciec chciał, żebym została żoną tego człowieka."

„Czy ojciec pani prowadził jakieś uboczne interesy? Czy trudnił się czymś jeszcze poza prowadzeniem cyrku?"

„Nic mi o tym nie wiadomo."

„Czy może mi pani dostarczyć fotografię ojca?"

„Nie. Wszystkie papiery opieczętowała policja."

„Nie chodzi mi o wszystkie papiery. Chciałbym mieć jakieś pismo pisane własnoręczne przez ojca pani."

„Przypuszczam, że znajdę jakiś list."

„To dobrze. Niech mi pani jak najprędzej dostarczy fotografię i list ojca. Czy pani przypomina sobie takiego cyrkowca imieniem Bob Smidt?"

„Nie, nie pamiętam. Czy pracował u nas?"

„Tak. Niech pani sobie dobrze przypomni. Taki tęgi."

„Ach, z czerwoną niemiłą twarzą? Tak, pamiętam go."

„Jak dawno ten człowiek pracuje w cyrku Borelli'ego?"

„Parę miesięcy."

„Jaką funkcję pełnił?"

„Był posługaczem."

„Czy zauważyła pani kiedykolwiek w zachowaniu się tego człowieka coś niezwykłego?"

„Nie. Chyba to, że lubiał grywać na jakimś dziwacznym instrumencie."

„Na jakimż to instrumencie?"

„Nie wiem co to za instrument. Podobno Bob przywiózł go z Afryki."

„Z Afryki?"

„Tak to jakiś murzyński instrument." Gordon wstał i odsłonił okna.

„Na razie dziękuję pani. Toby było chyba wszystko co chciałem wiedzieć".

„Czy to się panu na coś przyda?". — spytała dziewczyna.

Nowe sensacje ligowe

Ruch - Widzew 13:1 (5:0)

CHORZÓW-BATORY — W spotkaniu o mist. kl. państw. Ruch zdeklasował łódzki Widzew wygrywając w rekordowym stopniu 13:1. Obfitym łupem bramkowym podzielił się cały atak, i tak: Przycherka 4, Alszer 4, Morys 2, Cieślik 2 i Kubicki 1. Dla łodzian honorową bramkę z karnego za rękę Olszy zdobył Gbyl. Spotkanie na skutek stale padającego deszczu zgromadziło tylko około 8 tysięcy widzów.

Sędziował słabo ob. Długosz z Wrocławia.

W drużynie chorzowskiej wyróżniła się cała linia napadu, która jednak miała ułatwione zadanie na skutek zupełnego bezholowia i braku jakiejkolwiek taktyki w drużynie Widzewa. Najlepszym był Kubicki, który pozbył się zupełnie egoistycznej gry i w tej chwili jest jednym z najlepszych graczy na tej pozycji. Nieźle wypadł również Alszer i Przycherka, natomiast zastępujący Cebulę Morys był tylko dobry do przerwy. Z braku Bartyli Cebula wystąpił na środku pomocy i wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. Poza tym Ruch grał bez Brońa, którego zastąpił Wyrobek.

W drużynie łódzkiej jedynie bramkarz Racz — mimo puszczonych bramek — stał na wysokości zadania, zaś reszta poza ambicją nie pokazała nic więcej. Od 60 minuty gry widzianie grali w dziesiątkę na skutek usunięcia z boiska prawego obrońcę Kopaniewskiego.

Gra toczyła się cały czas pod znakiem stałej przewagi Ruchu, który przesiadywał bez przerwy na polu karnym łodzian. Tylko brakowi szczęścia w strzałach oraz niezłej grze bramkarza łodzian Widzew może zawdzięczać, że nie wyjechał jeszcze z większym pakietem bramek.

Cracovia - AKS 5:1 (0:0)

KRAKÓW — W dniu wczorajszym Cracovia odniosła wysokie i zupełnie zasłużone zwycięstwo nad AKS.

W 4 min. gry Bobula uzyskuje prowadzenie dla Cracovii. AKS atakuje i chce wyrównać, ale mu nic nie wychodzi, a tymczasem Cracovia w 36 m. przez Różankowskiego II podwyższa wynik do 2:0. Ten sam Różankowski w 42 min. gry strzela trzecią bramkę dla biało-czerwonych i ustala wynik do przerwy 3:0.

Po zmianie pól w 7 min. gry podwyższony został wynik do 4:0 ze strzału Różankowskiego I. Sędzia dopuszcza niepotrzebnie do ostrej gry, a ofiarą tego pada doskonale w tym dniu grający Bobula. Cracovia w tej części gry ma widoczną przewagę i w 33 m. Różankowski I strzela piątą bramkę dla swoich barw. AKS chce za wszelką cenę zdobyć punkt honorowy, ale wyjątkowy pech prześladuje go w dalszym ciągu. Dopiero na 3 minuty przed końcem Cholewa zdobywa honorową bramkę dla Chorzowa. Obustronne ataki już nie przynoszą zmiany wyniku i Cracovia opuszcza boisko, wynosząc dwa cenne punkty.

Sędzia ob. Terlecki z Gdańska krzywdził obie strony.

Publiczności 15.000

Garbarnia - ZZK 1:1 (1:0)

KRAKÓW — W meczu o mistrzostwo Ligi PZPN „Garbarnia" (Kraków) zremisowała z ZZK (Poznań) 1:1 (1:0). Bramkę dla „Garbarni" zdobył Nowak, dla ZZK Atłasiński. Sędziował ob. Świątek. Widzów ok. 6 tys.

Po zwycięstwie nad „Cracovią" spodziewano się ogólnie wygranej „Garbarni" z ZZK. Tymczasem „Garbarnia" mało przypominała drużynę z przed tygodnia, a jedynie Rakoczy, Jakubik oraz trójka pomocy grała na poziomie. Atak był słaby i nie dopisał kondycyjnie. Zadowolił w nim jedynie Nowak.

Z drużyny poznańskiej na pierwszy plan wybił się środkowy pomocnik Tarka. Dzielnie sekundowali mu obaj łącznicy Białas i Anioł oraz bramkarz Tomiak.

Rymer - Legia 3:2 (2:2)

RYBNIK. — Drużyna górnicza odniosła nowy sukces, zwyciężając na własnym boisku groźny zespół wojskowych warszawskiej Legii 3:2.

Spotkanie było bardzo żywe i tylko słabo sędziujący ob. Daberl z Poznania psuje zbyt często mylnymi rozstrzygnięciami. Bramki dla Rymera zdobyli: Pierchała 2 i Janik 1, zaś dla warszawian — Górski i Szaflarski.

Mimo padającego deszczu na stadionie w Rybniku zgromadziło się ponad 8 tysięcy widzów, żywo oklaskujących zwycięski zespół.

Polonia (Bytom) - Warta 3:1 (1:1)

Polonia (W-wa) - Tarnovia 3:0 (0:0)

Wisła - ŁKS 3:0 (1:0)

II Liga stała się faktem

WARSZAWA — Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Zw. Piłki Nożnej, które obradowało w dniu wczorajszym w Warszawie, zadecydowało po burzliwej dyskusji o utworzeniu II Ligi Państwowej, składającej się z 18 klubów. Zebrani przyjęli projekt w brzmieniu przedstawionym przez Zarząd i w roku przyszłym nowopieczeni ligowcy rozpoczną swe mistrzostwa.

TABELA KLASY PAŃSTWOWEJ PO 8 RUNDZIE

	meczów	pkt.	st. br.
1. Ruch	7	12:2	38:10
2. Polonia Byt.	8	11:5	16:15
3. Cracovia	7	10:4	18:12
4. Legia	8	10:6	18:13
5. Polonia W-wa	8	9:7	20:17
6. AKS	7	8:6	14:13
7. Rymer	8	8:8	21:18
8. Garbarnia	8	8:8	11:10
9. Wisła	8	7:9	20:16
10. Warta	7	6:8	12:18
11. Tarnovia	8	6:10	9:16
12. ŁKS	8	5:11	14:22
13. ZZK	7	4:10	10:24
14. Widzew	7	2:12	10:32

Likwidacja Związku Związków Sportowych

WARSZAWA (SAP) — Dnia 31 maja o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych, celem przekazania agend Związku Komisji Centrali Organizacyjnej Zrzeszeń Sportowych.

Kościuszkowska Wystawa Objazdowa

KRAKÓW (IM) W akcji upowszechnienia kultury jednym z najważniejszych zadań jest udostępnienie dokumentów przeszłości ośrodkom oddalonym od centr kulturalnych gdzie przeważnie gromadzą się zabytki kultury i pamiątki historii. Jednym ze środków, prowadzących do tego celu są wystawy objazdowe.

Krakowskie Muzeum Narodowe zorganizowało historyczną wystawę objazdową, poświęconą Tadeuszowi Kościuszce i jego działalności wojskowej i społecznej. Wystawa obejmuje wiele ciekawych materiałów, zgromadzonych w specjalnie do celów objazdowych przysposobowanych szafkach.

Eksponaty są różnorodne i niezmiernie interesujące. M. in. zgromadzono na wystawie szereg rękopisów i listów Kościuszki, oryginalne dokumenty i druki z epoki Kościuszkowskiej, z „Uniwersałem Połanieckim" na czele, liczne podobizny Kościuszki, wykonane przez współczesnych mu ludzi w różnych krajach świata, które świadczą o jego ogromnej popularności.

Jest też oryginalna metryka Tadeusza Kościuszki, obrazy malowane przez niego w czasie studiów zagranicznych, szabla, pistolet ofiarowany mu przez Jerzego Waszyngtona, fragment obicia pokoju, tabakierka, mało znany wizerunek Kościuszki, wykonany na dwa lata przed jego śmiercią.

Są wreszcie rękawiczki z podobizną Naczelnika ofiarowane paniom kwestującym w Warszawie na cele powstania.

Bardzo ciekawe i pouczające są dwie mapy projektu doc. Pachońskiego, ilustrujące podróże Kościuszki po świecie i kampanię 1794 roku.

Ideologia Kościuszki wybiegała naprzód przerastając epokę, w której działał wielki demokrata. W „Parolach i hasłach" wydanych przez Kościuszkę dla wojska, znajdujemy m. in. takie: — Lud — Władza, Republikant — Żołnierz, Nieprzyjaciel — Zemsta, Urodzenie — Przypadek, Poddaństwo — Hańba. A na jednej ze ścian wystawowych wypisane dużymi literami słowa Kościuszki z roku 1800: „Mniemają niektórzy, iż potrzeba pierwej oświecić lud, zanim dać mu wolność. Ja rozumiem przeciwnie, że chcąc oświecić lud, trzeba go uwolnić".

Objazdowa wystawa kościuszkowska obsłuży cztery województwa: krakowskie, rzeszowskie, kieleckie i śląsko - dąbrowskie. W pierwszym etapie wyruszy ona do Kielc i Jędrzejowa.

Wyniki w Lidze Szczypiórniaka

KRAKÓW (tel. wł.) — W meczu Ligi Szczypiorniaka AZS Kraków zremisował z Pogonią Katowice 7:7. Gra była bardzo zacięta i szybka. Akademicy prowadzili do przerwy 4:3. „Pogoń" po przerwie zagrała ofensywniej, a wynik spotkania wahał się do ostatniej chwili.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Kaczek 4, Tkocz, Piechowicz i Piechula po jednej.

Dla AZS: Czupryk 3, Obuchowicz i Bahr po dwie.

Sędzia Muszyński dobry.

AKS — CRACOVIA 14:5 (6:4)

CHORZÓW. — W spotkaniu o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka chorzowianie zrewanżowali się z nawiązką za niesłuszną porażkę krakowską, wygrywając pewnie 14:5. Bramki zdobyli: Thiel II — 5, Thiel I — 3, Krawczyk 3, Faber 2, Murłowski jedną — dla chorzowian; zaś dla Cracovii: Kuehn 4 i Krężelok oraz Kowalski i Więcek po jednej. Sędziował ob. Czmoch z Warszawy, wyraźnie faworyzując do przerwy drużynę krakowską.

SKS TĘCZA — CHROBRY GROSZOWICE 7:11 (2:5)

KATOWICE (les). — W Katowicach odbyło się w ubiegłą niedzielę spotkanie o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka pomiędzy miejscowym SKS Tęcza i zespołem Chrobry z Groszowic, zakończone porażką gospodarzy w stosunku 7:11 (5:2).

Gra stała na dobrym poziomie i mimo deszczu była prowadzona szybko i fair.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Langosz 3, Klik 3, Tatura 2, Gelnik 1 oraz Gawol I i Gawol II po jednej; dla pokonanych — Tomecki 3, Bruchczyk 1 i Sidełko 2.

Sędziował bez zarzutu ob. Seifert.

Przemysł przekroczył plan produkcji

KRAKÓW (S) — Przedsiębiorstwa podległe dyrekcji przemysłu miejscowego w Krakowie wykazały wykonanie w miesiącu kwietniu planu w 139 proc., przy czym branża drzewna wykonała plan w 160 proc., włókiennicza w 153 proc., papiernicza w 138 proc., chemiczna w 138 proc. budowlana w 130 proc., metalowa w 122.

Powyższe wyniki zawdzięczać należy szeroko zastosowanemu współzawodnictwu pracy.

—o—

Plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej

Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniach 8 i 9 czerwca 1948 r. o godzinie 10 rano w sali Miejskiej Rady Narodowej Pl. WW. Świętych odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

Dożywocie dla strażnika „kacetu"

KRAKÓW (s). — Marian Jamroz, podczas okupacji strażnik więzienny w obozie koncentracyjnym znęcał się nad więźniami polskimi, bijąc ich częstokroć aż do utraty przytomności i okradał ich z paczek żywnościowych, przysyłanych przez rodziny.

Sąd Okręgowy skazał Jamroza na dożywotnie więzienie a Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Karygodna lekkomyślność szoferów

KRAKÓW (s). — W październiku ubiegłego roku Zdzisław Witek, prowadząc samochód ciężarowy ulicami Krakowa, najechał przy zbiegu Karmelickiej i Batorego na przechodnia, Jana Jędrzejewskiego, który w następstwie zmarł.

Podczas śledztwa ujawniono, że przyczyną katastrofy były zepsute hamulce, których lekkomyślny szofer nie zmienił.

Sąd Okręgowy skazał Zdzisława Witka — szofera i współwłaściciela samochodu, Jana Gołębiowskiego po 20 miesięcy więzienia każdego.

Sąd Apelacyjny wyrok powyższy zatwierdził.

Z dnia

Sens Reformy Szkolnej

Rozwój pedagogiki wiąże się ściśle z rozwojem stosunków ekonomicznych, a tym samym i społecznych w różnych okresach historii. Następujące kolejno po sobie systemy społeczne wymagały każdorazowo innego typu człowieka, a grupy rządzące formowały społeczeństwo, poszczególnych ludzi i ich wzajemne stosunki według swych potrzeb.

Wraz z upadkiem ustroju kapitalistycznego w momencie dojścia do władzy mas pracujących, przed pedagogiką stanęło odpowiedzialne zadanie upowszechnienia nauki. Gospodarzem Polski Ludowej jest cały wiek pracy, są wszyscy ludzie pracy, którzy tworzą gospodarstwo narodowe i budują bogactwo społeczne. I tak jak naszym celem politycznym jest sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego, tak celem kulturalnym musi być sprawiedliwy rozdział oświaty i kulturalnych dóbr konsumcyjnych.

Tym samym, zadaniem, które wysuwa się na czoła spraw oświatowych jest likwidacja szkoły elitarnej a zastąpienie jej szkołą masową, szkołą dla wszystkich. Miarą wartości człowieka jest dziś nie jego pochodzenie socjalne, ale jego zdolności twórcze. Przy takim podejściu do zagadnienia wszystkim obywatelom państwa dać trzeba równy start oświatowy.

Nowa reforma szkolna, wprowadzająca jednolity typ szkoły 11-klasowej jest w pewnym sensie wyrównaniem bieżni startowej na odcinku oświaty. Przez równoczesne równomierne rozmieszczenie sieci szkół w terenie uzyska się jednocześnie wyrównanie różnic dzielnicowych, a szczególnie zniesienie uprzywilejowanego stanowiska oświatowego miast.

W roku szkolnym 1948-49 mieć będziemy w Polsce 11-klasowe szkoły ogólnokształcące, przy czym 7 pierwszych klas odpowiadać będzie stopniowi podstawowemu, 4 ostatnie — licealnemu. Przyjmowanie uczniów do klasy 8 odbywać się będzie na podstawie decyzji społecznych komisji kwalifikacyjnych przy udziale dyrektorów szkół.

Równocześnie nowa reforma szkolnictwa przewiduje rozwiązanie sprawy szkolnictwa prywatnego przez dążenie do upublicznienia prywatnych szkół podstawowych względnie pomieszczenie uczniów tych szkół w szkołach publicznych. Prywatne szkoły średnie mogą uzyskać zezwolenie Ministerstwa Oświaty na prowadzenie klas 8 — 11.

Szkoły ogólnokształcące będą z reguły szkołami koedukacyjnymi, z wyjątkiem wielkich ośrodków, gdzie istnieje więcej niż jedna szkoła tego typu i to tylko odnośnie 4 ostatnich klas.

Instrukcja ministra oświaty tow. Skrzeszewskiego w sprawie organizacji roku szkolnego 1948-49, poza kwestiami związanymi bezpośrednio z nowym typem szkoły, wprowadzonym na terenie całego państwa, uwzględnia w swych ramach szereg problemów, pośrednio z tym zagadnieniem związanych. Obejmuje ona między innymi szczegółowe wskazówki, dotyczące rewizji sieci szkolnej, realizacji powszechności nauczania, gospodarki siłami nauczycielskimi, egzekwowania obowiązku szkolnego, warunków materialnych funkcjonowania szkół i internatów. Szczególnie ta ostatnia sprawa jest w chwili obecnej niezmiernie ważna i kuratoria szkolne położą na niej specjalny nacisk.

Szkolnictwo polskie wkroczyło na nowe tory, na drodze demokratyzacji szkoły. Szkoła polska wkracza w rok 1949 ręka w rękę z polską klasą pracującą i wspólnymi siłami dążyć będzie do wychowania nowego człowieka — człowieka socjalizmu.

I. M.

WARSZAWA wczoraj

Budujemy Wspólny Dom

Polska [illegible] zawana w [illegible] PPS i PPR [illegible] je dziś [illegible] zywanie zadania, jakie na tym etapie postawiły przed nią na wniosek generalnego sekretarza PPR — „Wiesława" — Centralne Komitety obu Partii. Zadaniem tym jest zbiórka na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii w Warszawie.

Akcja ta dla województwa krakowskiego stała się przedmiotem ambicji, aby nie pozostać w tyle za innymi dzielnicami kraju i zająć jedno [illegible].

W historii ruchu robotniczego jest wiele dat, które świadczą o tym, że proletariat krakowski był i chciał być rewolucyjny i ofiarny, nie szczędząc krwi życia dla sprawy, dla idei i dla Partii. Nie będzie więc szczędził dziś wysiłków i starań dla zbudowania Wspólnego Domu.

W zeszytach kontrolnych figurować będą nazwiska wszystkich członków naszej Partii, nie zabraknie ani jednego. Zadeklarowane kwoty będą podpisem pod jednością organiczną PPS i PPR. Ich wysokość, proporcjonalnie do wysokości zarobków będzie dowodem zrozumienia akcji, będzie świadectwem dojrzałości politycznej członków naszej Partii do połączenia obu [illegible] klasy robotniczej.

Dwoma torami biegnie akcja zbiórki. Osobno przeprowadza ją nasza Partia, osobno bratnia PPR. W akcji tej, jakże szybko zacieśniają się węzły osobistej przyjaźni pepesowców i peperowców. Stworzyła ona wspólną platformę na której następuje zbliżenie ideologiczne obu partii, bowiem zagadnienie akcji zbiórki stawiamy na bazie politycznej. Mamy świadomość, że nie tylko budujemy realnie dom z wapna i cegieł, żelaza i cementu, sic, że budujemy dom-pomnik, dom-symbol jedności klasy robotniczej, że do tego domu jako wiano wniesiemy rewolucyjne tradycje obu Partii, których korzenie sięgają pierwszej politycznej organizacji robotniczej — „Proletariatu" Ludwika Waryńskiego i Stanisława Kunickiego. Wiemy, że do tego domu jako wiano wniesiemy miłość, jaką my pepesowcy mamy do naszej, a peperowcy do swojej Partii. Budując dom-pomnik, budujemy nowy patriotyzm dla przyszłej Partii, w [illegible] braterstwa i [illegible].

[illegible] terenie jest nowa struktura organizacyjna, [illegible] stworzeniu podstawowej komórki partyjnej pierwszego stopnia, jakim jest Koło. Razem z towarzyszami z PPR troszczymy się o to, aby członkowie na Kołach jak [illegible] zadeklarowali wysokość [illegible] na budowę domu. I to nam się [illegible]. Spontanicznymi brawami przyjmowane są referaty towarzyszy z PPS czy PPR, w których przekonywuje się towarzyszy o konieczności szybkiej realizacji tej akcji jako sprawdzianu naszej prężności organizacyjnej. Robotnik wie, że jego moralnym obowiązkiem jest budować wlasny Dom partyjny, rozumie, że jeśli chce być członkiem przyszłej Partii, jeśli chce wejść za próg tego Domu, to musi najpierw w ten Dom wmurować swoją cegiełkę, musi stać się współtwórcą tego Domu.

[illegible]

Aktywistki Związków Zawodowych
o współzawodnictwie pracy

KRAKÓW (yi) — W Krakowie odbyła się konferencja aktywistek związków zawodowych, członkiń PPS i PPR z udziałem ponad 100 towarzyszek. Wyczerpujący referat o warunkach pracy kobiet i a przestrzeni wieków wygłosiła tow. dr Rzadkowska, nawiązując do ostatniej uchwały sejmowej gwarantującej pełną opiekę kobiecie w okresie macierzyństwa i podkreślając fakt, ż troska naszego rządu idzie w kierunku roztoczenia pełnej opieki nad matką i dzieckiem.

Sprawozdanie referentki kobiecej OKZZ tow. Wiśnickiej mówiło o dużych osiągnięciach Związków Zawodowych na odcinku kobiecym o czym najlepiej świadczy liczba przedszkoli żłóbków i stacji opieki nad matką i dzieckiem przy zakładach pracy.

Dyskusja, w której licznie zabierały głos obecne towarzyszki świadczyła o zainteresowaniu i zrozumieniu doniosłego faktu, jakim jest ostatnia uchwała Sejmu w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych.

Referat tow. mgr Mathiasowej, w którym dzieliła się z zebranymi wrażeniami z Kongresu Zjednoczeniowego Kobiet w Budapeszcie, poinformował obecne o ruchu kobiecym na Węgrzech.

Uchwalona na zakończenie rezolucja brzmi: „W dowód wdzięczności za ustawę o przedmiocie pracy kobiet i młodocianych świadczącą o trosce jaką Sejm i Rząd otaczają matkę i dziecko zebrane obowiązują się do wzmożenia współzawodnictwa pracy. Na ustawę kobiety odpowiedzą przedterminowym wykonaniem przewidzianego planu.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru" zakończono 3-godzinne obrady.

Marszałek Żymierski
wręczy sztandary Saperom i oddziałowi WOP

KRAKÓW (k) — [illegible] wojewody mgr Rubińskiego odbyło się pod jego przewodnictwem zebranie Komitetów Obywatelskich dla ufundowania sztandarów oddziałowi Wojska Ochrony [illegible] i Batalionowi Saperów.

Protektorat nad uroczystościami objął Marszałek M. Żymierski i przyrzekł delegacji krakowskiej [illegible] P-u [illegible].

W związku z powyższym na posiedzeniu ustalono, iż w porozumieniu się z partiami politycznymi powołany zostanie specjalny Komitet Organizacyjny, który zajmie się przygotowaniem uroczystości wręczenia sztandarów.

Cegiełki PCK

[illegible] ponownie sekretarzom terenowym o obowiązku złożenia sprawozdań [illegible] rozprowadzenia cegiełek na budowę sanatorium dziecięcego w Rabce.

Studenci A. H. o jedności organicznej

KRAKÓW (RP) — W sali konferencyjnej PPS odbyło się zebranie studentów Akademii Handlowej zorganizowanych w akademickich organizacjach ideowo-wychowawczych.

Zebraniu przewodniczył ob. Waclawowicz St.

Tematem obrad było omówienie struktury organizacyjnej przyszłej jednolitej, [illegible]. Referat na temat: „Tezy statutowe — [illegible]" wygłosił [illegible] Komitetu Jedności Demokratycznej ob. Tatko (Wacł.

Po referacie wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której [illegible] studenci Akademii [illegible] wyraz palącego [illegible] poczania. Studenci Akademii Handlowej, jako przyszli ekonomiści i pionierzy życia gospodarczego Polski rozumieją w całej rozciągłości swoje przyszłe zadania nad odbudową i polepszeniem bytu w Polsce.

Następnie odbyły się wybory delegatów na konferencję Środowiskową która odbędzie się 6 czerwca, gdzie zebrani wybiorą delegatów na Zjazd Zjednoczeniowy, który odbędzie się w lipcu we Wrocławiu.

Jubileusz tow. Wiktora Koczuba
25 lat w pracy i w walce

W niedzielę dnia 30 maja odbył się w sali Starego Teatru w Krakowie jubileusz 25 lecia pracy organizacyjnej i społecznej tow. Wiktora Koczuba, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

Drukarze całej Polski znają dobrze od wielu lat sylwetkę Jubilata, który prócz pracy zawodowej poświęcił swoje najlepsze wysiłki w ciągu 25-lecia walce o prawa i byt towarzyszy od kaszty i regałów, zorganizowanych w związku zawodowym.

Jubileusz tow. W. Koczuba obchodzony w Krakowie, mieście jego wieloletniej pracy i koncentracji zawodowego ruchu drukarskiego był doniosłym wydarzeniem dla świata pracowników przemysłu poligraficznego zrzeszonych w związku.

Przed dwudziestu pięciu laty tow. Wiktor Koczub przystąpił do Związku Drukarzy w Krakowie i natychmiast rozpoczął aktywną pracę organizacyjną i społeczną. Urodzony dnia 19 grudnia 1902 roku w Krakowie, syn robotnika, w trudnych warunkach młodości kształci się zarabiając na utrzymanie sprzedawaniem gazet na ulicy i dorywczymi zajęciami w warsztatach rzemieślniczych.

Nie mogąc zdobyć funduszów na kontynuację gimnazjum rozpoczyna pracę zarobkową w fabryce metalowej, przy murarce i w kamieniołomie. W roku 1916 rozpoczął pracę w drukarni E. i dr K. Koziańskich w Krakowie. Zdany całkowicie na własne siły przechodzi okres 36 miesięcznej praktyki zawodowej. Od zawodu odrywa go na krótki czas służba wojskowa, podczas której prowadzi kursy dla analfabetów i akcję odczytową. Równocześnie jest organizatorem jednego z pierwszych w Polsce żołnierskich sklepów spółdzielczych.

W roku 1926 tow. Koczub wraca do Krakowa i na podstawie wyjątkowych zdolności i znakomitej znajomości zawodu otrzymuje świadectwo ukończenia nauki zawodowej i rozpoczyna pracę jako samodzielny wykwalifikowany fachowiec. Już w lipcu 1920 r. [illegible] do Związku Drukarzy i [illegible] rozpoczyna pracę organizacyjną w Komisji Kulturalno - Oświatowej.

W roku 1927 wchodzi po raz [illegible] do Zarządu Związku. [illegible] bezkompromisowa i nieustępliwa walka o poprawę warunków pracy [illegible] dla drukarzy kategoryczna [illegible] interesów pracowników drukarskich przed wszystkim [illegible] ców, spowodowały [illegible] tow. Koczuba na czarnej liście i skazały go na długoletnie bezrobocie.

W tych ciężkich latach tow. Koczub słowo zmuszony był pomagać sobie dorywczą pracą w innych zawodach. W okresie budowy Domu [illegible].

[illegible] sacyjną w dowód pełnego zaufania powierzono mu stanowisko sekretarza Związku na województwo krakowskie, na którym to stanowisku tow. Koczub pracował do wybuchu wojny.

W czasie okupacji tow. Koczub utrzymywał kontakt z działającymi w konspiracji towarzyszami z PPS. W niejednej trudnej sytuacji pomagał, organizując tajne drukarnie, współpracując przy podrabianiu dokumentów i pieczątek potrzebnych do ukrywania działaczy konspiracyjnych [illegible] pracując równocześnie zawodowo w drukarni „Styl". Po powstaniu warszawskim w r. 1944 organizuje sekcję Drukarzy przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie gromadząc odzież, żywność i fundusze na rzecz pomocy dla uchodźców ze spalonej Warszawy.

Tow. Wiktor Koczub jest długoletnim członkiem naszej partii i długoletnim działaczem Związków Zawodowych. Już przed wojną w 1932 roku z ramienia Zw. Zaw. i PPS był radnym miejskim, członkiem Krakowskiej Rady Zw. Zaw., Wojew. Komitetu Pomocy Bezrobotnym i członkiem Zarządu Tow. Emerytalnego „Siła". Przez szereg lat zasiadał w Sądzie Pracy. W roku 1937 odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego w październiku 1945 r. został wybrany przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego i tę funkcję pełni do dzisiaj. W roku 1946 wchodzi do Prezydium OKZZ i z jej ramienia otrzymuje mandat członka Wojewódzkiej Rady Narodowej.

25-lecie pracy tow. Koczuba to mozolne i pełne poświęcenia i umiłowania organizacji zawodowej lata, które po wyzwoleniu w dalekowych przemianach ustroju i reformach społecznych przyniosły realizację celów, do których Jubilat tak konsekwentnie i wytrwale dążył.

W dniu tak uroczystego jubileuszu, na który przybyli delegaci wszystkich Oddziałów Zw. Poligraficznych z całej Polski składali Towarzyszowi Jubilatowi serdeczne i mnome, jak uścisk proletariackiej dłoni, życzenia 50 letniego Jubileuszu w dalszej pracy dla szeregów zrzeszonych w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Poligraficznego, dla drukarstwa polskiego, dla Demokratycznej Polski Ludowej.

[illegible] „Robotnik"

Złodzieje prądu elektrycznego
przed Sądem

KRAKÓW (a). — Elektrownia Miejska w Krakowie zwróciła w swoim czasie uwagę na częste przerwy w dostawie prądu dla Bieżanowa; przerwy te były spowodowane przeciążeniem sieci. W finale drobiazgowych dochodzeń przeprowadzono kontrolę w młynach Bieżanowa i wykryto poważne nadużycia ze strony trzech właścicieli młynów.

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę owych trzech młynarzy: Józefa Zalejskiego, Leona Zalejskiego i Józefa Małka w trybie doraźnym. Przestępcy zostali oskarżeni o bezprawne pobieranie energii elektrycznej od roku 1946 do marca br. Okazało się, że Józef Zalejski pobrał prądu na sumę prawie 2 milionów zł. Leon Zalejski na przeszło 1 mil. zł, a Józef Małek na prawie 3 miliony zł. Należy dodać, że jedynie Józef Małek przyznał się ze skruchą do nadużycia, gdy dwaj inni — starali się winę swoją zmniejszyć.

Sąd, podkreślając w uzasadnieniu szczególnie szkodliwą działalność oskarżonych w okresie odbudowy gospodarczej kraju, wydał wyrok skazujący Leona Zalejskiego na 6 lat, Józefa Zalejskiego na 5 lat i Józefa Małka na 2 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył v-prezes Sądu Okręgowego W. Majewski, a [illegible].

Obrady śląsko-krakowskiego Komitetu Ochrony Rzek

KRAKÓW mj — W gabinecie wojewody krakowskiego tow. dr. Pasenkiewicza odbyła się konferencja międzywojew. śląsko-krakowskiego Komitetu Ochrony rzek przed zanieczyszczeniem.

Do rzek tych województw, a zwłaszcza śląskiego wpływa oprócz nieczystości ściekowych i kanałowych spora ilość odpadków i trucizn z fabryk przemysłowych. Najwięcej zanieczyszczają rzeki fabryki celulozy [illegible] zakłady chemiczne jak Mościce lub Solvay.

Stałe zanieczyszczanie rzek powoduje konieczność budowania oczyszczalni i stałego [illegible] ze względów zdrowotnych i gospodarczych.

Przedstawiciele administracji, przemysłu i nauki z obydwu wojew. pod przewodnictwem wicewoj. śląskiego Ziętka i wicewoj. krakowskiego tow. Pasybyaza obradowali nad programem pracy i budżetem komitetu.

W rezultacie konferencji ustalono, że w pierwszym etapie oczyszczone zostaną główne punkty w Mościcach, Niedomicach, Kluczach, Pustyni Błędowskiej, Krakowie — [illegible] i Tarnowie miejsce [illegible] woj. [illegible] w pierwszym rzędzie rzeka Rawa i Czarna [illegible].

Pamiętaj o WARSZAWIE!

„Święto Matki"
w Krakowie

KRAKÓW (S). — W dniu Święta Matki w ub. niedzielę odbyła się w Krakowie uroczysta akademia w sali teatru „Scala" zorganizowana przez zarząd wojew. Ligi Kobiet.

Do prezydium powołane zostały matki, posiadające 12, 10, 8, 6 dzieci. Po przemówieniu prezydenta miasta tow. Dobrowolskiego i inspektora pracy mgr. Ćwiklińskiej — przewodnicząca wojew. zarządu Ligi Kobiet tow. mgr. Mathiasowa wręczała odznaczenia i upominki zasłużonym matkom.

Część oficjalna akademii zakończyła się odczytaniem telegramu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, od kobiet matek pracujących.

RADIO

[illegible]

6.30 Wiadomości; 6.20 „Zegarynka muzyczna"; 7.15 Płyty; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Zaklęty dwór"; 8.50 Poradnik domowy; 9.00 Muzyka poranna; 9.30 27 lekcja języka czeskiego; 12.04 Dziennik południowy; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Józef Haydn — Kwartet d-moll; 14.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci „Pięciugłowe nowinki"; 14.00 Muzyka węgierska; 15.25 — 27 lekcja języka czeskiego; 15.45 Audycja literacka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Kącik szachistów; 16.15 „Gawęda rybacka"; 16.35 Skrzynka techniczna; 16.45 Muzyka francuska; 17.05 „Pamiętnik Anny Latour", słuchowisko; 17.45 Słońce — najbliższa gwiazda; 18.00 Koncert popularny; 18.45 „Zaklęty Dwór"; 19.00 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.45 Felieton „Ludowa powieść Kraszewskiego"; 21.00 Koncert; 22.15 „Muzyka na dobranoc"; 22.30 Nokturn z Kwartetu D-dur Borodina; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn i końcowe audycji.

Druk. „Wiedza" Chorzów.

R 17621

Po turnieju przedolimpijskim pięściarzy

WARSZAWA — Przedolimpijski turniej bokserski w Łodzi, który miał być przeglądem najlepszych sił w kraju i równocześnie eliminacją przedolimpijską, nie spełnił w 100% swoich zadań. Wpłynęły na to dwa zasadnicze czynniki: brak kilku czołowych bokserów, jak Bazarnik, Czortek czy Jaskuła, oraz kontuzje zawodników już w pierwszym dniu turnieju. Wskutek niezdolności do dalszych walk wielu pięściarzy, punktacja w kilku wagach przestała być aktualna. Typowym przykładem jest rozbicie stawki „piórkowców", gdzie Antkiewicz już w drugim dniu turnieju nie miał konkurentów. Niemniej w skutek tych właśnie przeszkód, doszło do ciekawych pojedynków, jak: Rademacher—Antkiewicz i Kasperczak—Kamiński, które pozwoliły na zorientowanie się w możliwościach naszych kandydatów na Olimpiadę

Turniej miał wyłonić dwie drużyny: pierwszą — kandydatów na Igrzyska Olimpijskie i drugą — ich zastępców. Nie we wszystkich wagach turniej wyjaśnił sytuację, dostarczył on jednak wiele materiału porównawczego.

W kategorii muszej mistrz Polski Kasperczak wykazał bezsprzeczną wyższość nad pozostałymi „muchami". Druga lokata należy się Kamińskiemu z Łodzi, który w spotkaniu z mistrzem Polski wykazał dużo rutyny i dobrą kondycję.

W wadze koguciej, Grzywocz, który nie jest w najlepszej formie, uporał się nie bez trudu z obiecującymi pięściarzami Brzóską i Symonowiczem. Wydaje się, że najlepszego „koguta" kraju wyłoniłaby walka Grzywocz — Bazarnik. Siły obu Ślązaków są bardzo wyrów-[illegible]

W wadze piórkowej Antkiewicz dopiero w walce z Rademacherem udowodnił, że można na niego liczyć. Na drugą lokatę w turnieju łódzkim zasłużył młody Ślązak Matloch, który na skutek kontuzji odpadł po pierwszej walce. Czy jednak Matloch jest drugim „piórkowcem" w kraju trudno odpowiedzieć z powodu braku na turnieju Czortka.

W kategorii lekkiej Rademacher nie ma obecnie konkurenta. Nie wyjaśniona jest zupełnie kwestia, kto jest jego zastępcą, gdyż Skierka, Żurawski i Komuda stanowią zupełnie wyrównaną klasę.

W wadze półśredniej mamy dwóch pięściarzy o równej klasie, Chychłę i Olejnika, którzy mają zdecydowaną przewagę nad resztą pięściarzy tej kategorii. Na turnieju łódzkim bardzo podobał się Kwiatkowski z Gdańska.

W wadze średniej turniej wykazał bezwzględną wyższość Kolczyńskiego. W obecnej chwili Kolczyński jest bezspornie najlepszy. Druga lokata należy się mistrzowi Polski juniorów Cebulakowi. Zagórski po nokautach na ringu łódzkim pauzować będzie dłuższy czas i nie może być brany w rachubę.

Waga półciężka to tylko Szymura. Resztę pięściarzy tej kategorii dzieli od mistrza różnica kilku klas, aczkolwiek nie jest on w najlepszej formie. Urbaniak (Śląsk) i nieobecny na turnieju Archacki, to zawodnicy równej klasy, którzy walczyć mogą o miano drugiego „półciężkiego" w kraju.

W wadze ciężkiej panuje pustka. W kategorii tej nie posiadamy obecnie pięściarza, który mógłby reprezentować barwy polskie na Olimpiadzie



Karencja zniesiona!

WARSZAWA — W ślad za wczorajszą naszą wiadomością o utworzeniu II Ligi podajemy obecnie bliższe szczegóły tej uchwały oraz dalszy przebieg Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Polskiego Zw. Piłki Nożnej.

Drugą klasę stanowić więc będzie: 4 kluby spadające z I Ligi; 3 z rozgrywek międzyokręgowych, w których uczestniczyć będą mistrzowie 5 grup; 10 z 5 grup (drużyny zajmujące 2 i 3 miejsca w grupach) oraz zwycięzca eliminacji: wicemistrz najsilniejszego okręgu — IV drużyna z grupy, w której gra mistrz Śląska.

Wniosek o wpłacanie 5 proc. z dochodu z meczów II Klasy do okręgu na cele szkoleniowe przyjęto przez aklamację (I Klasa płaci 10 [illegible]

Następnie poruszono sprawę zniesienia karencji. Za zniesieniem przemawiał z ramienia PZPN inż. Przeworski, podkreślając ujemny jej wpływ oraz fakt, iż przeżyła się, szczególnie wobec przeprowadzonej reorganizacji w sporcie. W dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, mówcy poparli w pełni stanowisko PZPN. Z bardziej charakterystycznych wypowiedzi wymienić należy opinię kpt. Związkowego Alfusa, że utalentowani zawodnicy w klasach „B" i „C" nie mają możności wykorzystania w pełni swych zdolności, wobec czego domagał się, by w każdym okręgu powstała komisja, która decydowałaby o zwolnieniu zawodnika, o ile to będzie korzystne dla sportu polskiego.

Delegat Zagłębia stwierdził, że każdy zawodnik ma prawo do naturalnego awansu, przenoszenie winno nastąpić jednak tylko do klubów klasy wyższej, a nie równorzędnej.

Ponieważ przedstawiciele okręgów nie mieli upoważnień do podejmowania wiążących uchwał w tej sprawie, na wniosek Zatkego, walne zgromadzenie stwierdziło, że stanowisko PZPN w sprawie karencji jest słuszne i poleciło Zarządowi Związku, rozpisanie referendum, po uprzednim uzgodnieniu z GUKF. Ewentualne zniesienie karencji nastąpiłoby z dniem 1 stycznia 1949 r.

Omawiając sprawy wyszkoleniowe, wiceprezes Nowak powiedział, że na odbywającym się obecnie obozie instruktorskim z 38 kandydatów, trzecia część nie odpowiada warunkom, wymaganym od instruktorów.

W akcji masowego szkolenia narybku przeprowadzone mają być obozy dla juniorów (3 tygodnie) oraz szkolenie „Orląt" (zawodnicy ponad 17 lat), celem wyłowienia talentów. Państwo udziela Związkowi pomocy za pośrednictwem GUKF. PZPN dąży do stworzenia stałego ośrodka szkoleniowego.

Kpt. Alfus, ze względu na przemęczenie graczy, wystąpił z wnioskiem o przerwanie rozgrywek ligowych na dwa tygodnie przed meczem z Danią. Wniosek ten będzie rozpatrzony jutro na zebraniu PZPN. Walne zebranie przekazało również Zarządowi PZPN do rozpatrzenia wniosek delegata Gdańska o rozciągnięcie amnestii również na boisko RKU zamknięte w ubiegłym roku. Amnestię dla sportowców zebrani powitali z pełnym zrozumieniem dla jej roli wychowawczej.

Obok: Wojna w Palestynie.

Ani bombardowania ani walki nie powinny przeszkadzać w ukazywaniu się codziennej prasy. Na zdjęciu widzimy grupę Żydów pracujących nad składaniem numeru w jednym ze zniszczonych domów Tel-Avivu.

TYLKO 32 SINGLISTÓW W MISTRZOSTWACH POLSKI

SZCZECIN. — Zgodnie z zarządzeniem PZT w mistrzostwach tenisowych Polski, które odbędą się w dniach 6 do 13 czerwca w Szczecinie, może wziąć udział tylko 32 tenisistów, w grach pojedyńczych. Do turnieju pań dopuszczono 16 zawodniczek. Równocześnie został odwołany turniej juniorów w ramach tych mistrzostw.

PARKER - PAJKOWSKI TENISOWYM MISTRZEM FRANCJI

PARYŻ. W finale międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, rozgrywanych na kortach Roland Carros, Parker-Pajkowski (USA) pokonał po zaciętej walce Czecha Drobnego 6:4, 7:5, 5:7, 8:6. Mecz miał przebieg emocjonujący i był dwukrotnie przerwany na skutek padającego deszczu.

W finale gry pojedyńczej kobiet Francuzka Landry odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Amerykanką Fry, wygrywając 6:2, 0:6, 6:2.

W finale gry podwójnej para czechosłowacko szwedzka Drobny — Bergelin pokonała parę australijską Hoppman — Sedgmann 8:6, 6:1, 12:10.